Nr. 265. Dnia 24 września. Poniedziałek. Dnia 12 (24) września 1888 r.

PRENUMERATA.
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden wyraz po 2 kop. każdy raz.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Dziś: *N. M. P. od wyz. niew.*
Wtorek: Aurelji Panny.
Środa: Cyprjana Męcz.
Czwartek: Przen. św. Stan. B. M.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 45.
Zachód " 6 " 3.
Długość dnia godzin 12 " 20.
Ubyło " " 4 " 23.

Wschód księżyca o godzinie 8 minut 0 w.
Zachód " 9 " 59 r.
Wysokość wody na Wiśle st. 1 c. 7.
Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 17° R.

Piątek: Wacława Króla Czesk.
Sobota: Michała Archanioła.
Niedziela: Hieronima D. K.
Poniedz. Remigjusza B. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Homira, jutro Świętopełka.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków komitetu kanalizacyjnego. (Sala ratuszowa—7½ wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy warszawskich. (Nowy-Świat № 56 — od 10-ej rano do 6-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski— od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Teatra: Letni: dziś „Nie wypada"; — Wielki: dziś przedstawienie zawieszone, jutro „Lunatyczka" (występ panny Heleny Rejewskiej i p. Władysława Millera);—Rozmaitości: jutro „Myszka" (1-szy raz); — Nowy: dziś „Nitouche", jutro „Dom przy ulicy Urwańskiej". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, o godz. 10-ej rano, w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawioną będzie przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Nie wiemy, czy *Indépendance Belge* jest domyślną, wnosząc, że opublikowanie słynnego jej listu berlińskiego w *Norddeutsche allgemeine Ztg.* nastąpiło z tego powodu, ponieważ ks. Bismark wywołaniem dyskusji publicznej nad sprawą utworzenia samoistnych ministerjów państowych, które w przyszłości podzieliłyby między sobą ciężar odpowiedzialności, spoczywający dzisiaj wyłącznie na barkach spiżowego kanclerza, pragnie wywrzeć nacisk na niektóre rządy związkowe, które w wytworzeniu takich ministerjów upatrywały dotąd uszczerbek dla własnego stanowiska samoistnego w łonie rzeszy? Pierwej musiałoby *Indépendance Belge* dowieść, że ks. Bismark sam nie czuje wstrętu do takiej organizacji.

W Kopenhadze panuje przekonanie, że król Jerzy grecki, zmęczony długiemi rządami, nosi się z myślą abdykacji na rzecz syna. Zamiar ten urzeczywistniłby się wkrótce po zaślubinach ks. Konstantego z księżną Zofią niemiecką. Król Jerzy nabył świeżo w okolicy Fredensborga znaczny majątek za 250,000 koron, a od kilku lat już posiada okazały pałac w Kopenhadze. Opinja publiczna wnioskuje ztąd, iż zamyśla on prędzej czy później osiąść w sąsiedztwie sędziwych rodziców swoich w Danji.

Ciekawe szczegóły podaje *Social Democrat* szwajcarski o utworzeniu [illegible] tajnej policji, kontrolującej ruchy anarchistów, przybyłych do Szwajcarji z zagranicy. Okólnik rządu związkowego do władz kantonalnych nosi datę 11-go maja r. b. Żąda on pilnego zwracania uwagi na publiczne i tajne zgromadzenia, na gazety i publikacje, które zajmują się rozbiorem organizacji socjalistycznej w Szwajcarji i w innych państwach i td. O tem wszystkiem należy perjodycznie zdawać sprawę departamentowi policji i sprawiedliwości. W równie dokładny sposób śledzić należy ruchy cudzoziemców, nie posiadających należycie wylegitymowanych środków utrzymania, o każdej zmianie ich miejsca pobytu i mieszkania donosić należy departamentowi sprawiedliwości. Berneński *Bund* uzasadnia powyższy okólnik potrzebą otoczenia skuteczniejszą opieką bezpieczeństwa wewnętrznego Szwajcarji i jej stosunków międzynarodowych.

Organ półurzędowy związku szwajcarskiego zapewnia, że okólnik ten nie został wydany wskutek reklamacji jakiegokolwiek innego państwa, lecz w skutek odczutej przez sam rząd związkowy dotkliwej potrzeby.

Francuski minister wojny, p. Freycinet, postanowił granicę belgijską Francji ufortyfikować w sposób równie silny, jak niemiecką. W tej mierze *Ajencja Havasa* donosi: „Mówiąc o pogłoskach, dotyczących przymierza pomiędzy Belgją i Niemcami, które było celem podróży hr. Herberta Bismarka do Belgji, utrzymuje *National*, że pogłoski te są prawdopodobnie przesadzone. Ponieważ dają one pobudkę do powtarzających się perjodycznie zaniepokojeń we Francji, gdzie obawiają się wkroczenia Niemiec przy pomocy ufortyfikowanej linji Mozy, musi rząd francuski bez zwłoki i bez względu na koszta przedsięwziąć takie środki, które granicę francuską z tej strony ubezpieczyłyby odpowiedniemi fortyfikacjami przeciw wkroczeniu cudzej armji."

Zwróciło to powszechną uwagę, że od tygodnia w organach inspirowanych przez p. Stambułowa, a zwłaszcza w *Swobodzie*, rozwijają znowu szeroko i śmiało kwestję macedońską, jak gdyby nadeszła pora przyłożenia do tej oddawna gotowej miny podpału. Rząd sofijski bierze na siebie ciężką odpowiedzialność i zapytują nie bez słuszności, czy jemu to właśnie, który wyszedł z rewolucji 18 go września 1885-go r. i stanowi wcieloną reakcję traktatu berlińskiego, przystoi napominać W. Portę do wykonania postanowień owego traktatu w Macedonji? Najżyczliwsze dla bułgarów organa austrjackie nie szczędzą słów przestrogi przed takim hazardem.

Ostatnie telegramy z Zanzibaru donoszą: Naczelnicy plemion Usambara zbuntowali się przeciw niemieckiej kompanji wschodnio afrykańskiej. Mieszkańcy Simboja rozproszyli karawanę d-ra Mejera. Tragarze zbiegli, Mejer powrócił sam na wybrzeże. Na admirała Freemantle wykonano zamach morderczy na ulicach Zanzibaru, mniemając, że to urzędnik niemiecki. Admirał niemiecki odpłynął ku wyspie św. Maurycego. Dlaczego ci afrykańczycy czują taki wstręt do niemców?

Post scriptum. Depesza z Przemyśla, zamieszczona w sobotnim numerze popołudniowym *Kurjera*, opiewać powinna: „Arcyksiążę Rudolf przejeżdżał tędy dzisiejszej nocy w powrocie z łowów w Perehińsku i Kuźmincu."

Br. Z.

Otwarcie wystawy.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Wilno, 23-go września.

Tegoroczna wystawa wileńska bynajmniej nie zawiodła pokładanych w niej nadziei.

Działy przedstawiają się okazale, a przemysłowy i bydła przeszedł nawet wszelkie oczekiwania, pomimo, iż wielu wystawców w ostatniej chwili od udziału się uchyliło.

W imię słuszności trzeba przyznać, iż stanęły temu na przeszkodzie nieprzewidziane okoliczności. Dowiadujemy się np., iż hr. Stadnicka, która miała nadesłać kilkanaście sztuk bydła, uskutecznić tego nie mogła z powodu choroby kilku najlepszych okazów. P. Konstantemu Gnoińskiemu z Wiszowa, pow. słonimskiego, zasłabł nagle koń angielski, na wystawę przeznaczony.

Takich niedoszłych wystawców jest kilkudziesięciu. Kilkunastu znowu trochę się opóźniło; oczekują ich dziś lub jutro.

Z powodu braku dotąd katalogu i napisów przy wielu bardzo okazach, publiczności niezmiernie jest trudno orjentować się. Wczoraj jednak od chwili otwarcia (o godzinie 1-ej z południa) do wieczora plac zwiedziło za płatnemi biletami 630 osób, pomimo, iż wejście kosztowało w pierwszym dniu 50 kop.

Największy tłok panował przy koniach. Są tu rzeczywiście okazy godne widzenia.

Słusznie nazwany „królem wystawy" tegorocznej p. Emiljan Butkiewicz z Brzozowic i Konwaliszek, pow. lidzkiego, wystawił w dziale koni wierzchowych dwa prześliczne arabczyki. Zwłaszcza „Sułtanka budzi zachwyt powszechny. Dwa konie powozowe niezłe; jeden z nich tylko nieco łękowaty.

Trzy czystej krwi konie angielskie i jednego pół krwi wystawił p. R. Glazer z wołkowyskiego, gub. grodzieńskiej.

Hr. August Potocki z Horodna, pow. lidzkiego, dał jedną klacz półkrwi.

Znany już z poprzednich wystaw p. Adolf Feldman z wileńskiego wystawił pięć ślicznych rumaków, a w tej liczbie dwa wierzchowce i trzy zaprzęgowe.

Spokojny i majestatyczny siwy arabczyk p. Augusta Michałowskiego z Bikiewicz, w słonimskiem, gub. grodzieńskiej, zwraca powszechną uwagę.

Wyliczyliśmy co przedniejsze okazy.

Koni roboczych mamy w r. b. również więcej, niż w r. b.

Książęta Bogdan i Michał Ogińscy wystawili ładne konie robocze rasy żmudzkiej. Nie posiadają one jednak tych pięknych form klasycznych, jakiemi się odznaczały konie ks. Ogińskich na poprzednich wystawach wileńskich.

Ładne źrebaki rasy koni roboczych nadesłał hr. Ignacy Ledóchowski z Poszerwińc, pow. wileńskiego.

W dziale bydła palma pierwszeństwa ważyć się będzie pomiędzy oborami pp. Emila Butkiewicza (holendry), hr. Michała Chreptowicza ze Szczorsa, pow. nowogródzkiego (holendry), hr. Karola Czapskiego ze Stańkowa, pow. mińskiego (szwyce), oraz p. Wą cławowicza z Narun, pow. wiłkomirskiego, gub. kowieńskiej (szwyce).

Znakomitą trzodę chlewną wystawił, między innymi, p. Antoni Bobrowski ze Snopkowa w lubelskiem.

W dziale przemysłowym, który się mieści przeważnie w olbrzymim, o kilku skrzydłach pawilonie mnóstwo rzeczy ciekawych i godnych widzenia.

Dziś dla braku czasu możemy wspomnieć o kilku tylko wystawcach.

Ogromnie się podobają wszystkim śliczne malowidła na marmurze, jedwabiu, aksamicie, oraz wyroby majolikowe p. Stefanji Porazińskiej z Wilna.

Wyroby garncarskie p. A. Andaburskiego zdumiewają taniością i odznaczają się elegancją.

Pawilon osobny marszałka kowieńskiego, hr. Zubowa, jeszcze nieukończony. Mieścić on będzie okazy przemysłu domowego w dobrach hr. Z.

Wyroby gliniane, przez hr. Aug. Potockiego nadesłane z Horodna, zwracają uwagę znawców.

Hr. Marja Potocka z Wysokiego-Litewskiego pod Brześciem wystawiła znakomite nasiona rolne rozmaitych gatunków i odmian.

Serów, robionych na sposób szwajcarski i holenderski, wystawiono w r. b. sporo. Zwracają na siebie uwagę przedewszystkiem sery p. Antoniego Mierzejewskiego z Dobrego Pola w słonimskiem.

Wyborne wyroby ślusarskie wystawiła firma ks. Giedrojcia w Wilnie. Reprezentantem jej na wystawie jest p. Andrzej Kowalski, technik z Warszawy.

Firm warszawskich jest w r. b. na wystawie sporo. Wyliczyliśmy je w poprzednim liście.

A oto skład komitetu wystawowego: ks. Michał Ogiński, hr. Adam Plater, K. Fromm, K. Golejewski, Mieczysław Jeleński, Aleksander Skirmunt, hr. Jan Tyszkiewicz, Lucjan Kobyliński, hr. Ignacy Ledóchowski, hr. Walenty Gagaryn, hr. D. Mauro M. Rubcow, F. Ekse, Bronisław Römer. P[illegible] Ko

cza, Adolf Jełowiecki i A. Saburow. Sekretarzem komitetu jest p. Michał Pieślak.

Następujące nagrody mają być rozdane wystawcom na tegorocznej naszej wystawie:

1) Od wileńskiego Towarzystwa wyścigów konnych: a) medal złoty, b) 10 medalów srebrnych, c) 30 medalów bronzowych, d) listy pochwalne i e) premja pieniężne.

2) Od Towarzystwa poprawy hodowli zwierząt: a) medal srebrny i b) 2 bronzowe.

3) Od petersburskiego Towarzystwa rolniczego: a) medal srebrny i b) 2 bronzowe.

4) Od ministerjum spraw wewnętrznych: a) młocarnia, b) wialnia i c) 4 pługi—i

5) P. Suchen, fabrykant w Gidlach pod Nowo-Radomskiem, nadesłał pług na nagrodę.

Bawią tu, oprócz waszego sługi, korespondenci: *Wieku*, *Słowa*, *Kurjera porannego*, *Głosu*, *Rolnika i hodowcy*. *S. W.*

Na św. Mateusza...

Co znaczy jarmark... bez pośredników, można się było dowodnie przekonać w r. b.

Urzędowe otwarcie walnego targowiska łowickiego przypadło w ubiegły czwartek, t. j. w pierwszy dzień świąt żydowskich. W terminie tym przypędzono sporo koni, bydła i owiec, przekupnie z różnych stron kraju ustawili kramy, kupcy na konie z Prus i Austrji przyjechali dość licznie, a jednak... przez pierwsze trzy dni żadnych tranzakcyj nie dokonano, sprzedający i kupujący obchodzili okólniki i stajnie, do otwartych kramów nikt nie zaglądał.

Nie ma jarmarku—bez faktorów!...

Wczoraj dopiero Łowicz zawrzał pełnem życiem.

Z Warszawy pierwszym pociągiem bydgoskim wyjechała tak znaczna liczba osób, iż musiano dodatkowo 10 wagonów przyczepić, pociąg zaś przybył spóźniony, wyrzucając na peron łowicki kupców, sprzedawców, a najwięcej pośredników.

Między dążącymi na plac targowy dostrzegamy właściciela tatersalu, kilku przemysłowców i fabrykantów z Warszawy i Łodzi, wielu dostawców koni dorożkarskich, wreszcie prestidigitatora jarmarcznego, Gecla, w drugiem pokoleniu, stary Gecel bowiem i niezrównany w grze na trąbce Rajczak, niezbędni na każdym jarmarku łowickim, dawno już zeszli z tego świata.

W niespełna 5 minut mijamy ulicę Tkaczewską i wchodzimy do najobszerniejszego okólnika, zwanego kolejowym.

Trafiamy na popisy koni powozowych i wierzchowych. Konkursowi temu przygląda się liczna galerja ziemian, przybyłych z różnych stron kraju.

Faktorzy końscy teraz w swoim żywiole. Nikt lepiej od nich nie potrafi uwydatnić przymiotów i ukryć wad konia, nikt nie potrafi zmusić go do najrozmaitszych ewolucyj, nikt wreszcie nie zdoła tak prędko doprowadzić stron do „przybicia ręki o rękę". Najsłynniejszy z nich, Dawid Oppelman, od godziny 7-ej rano do południa zdołał ukończyć 26 tranzakcyj, budząc podziw i zazdrość w swoich towarzyszach, zarobił bowiem w krótkim stosunkowo czasie około 200 rs.

Kupcy na tegorocznym jarmarku istotnie mają w czem wybierać. Na chęci do kupna nie zbywa, lecz kupcy pruscy i austrjaccy, z powodu podniesienia się waluty, ofiarują ceny znacznie niższe od zeszłorocznych, sprzedawcy zaś okazują usposobienie wyczekujące.

Z ważniejszych tranzakcyj, jakie wczoraj zostały zawarte, wymieniamy: p. Bronikowski z Łęg, pod Piątkiem, sprzedał dwie klacze powozowe za 700 rs.; p. D. Kawiecki z Suchej, pod Łęczycą, za dwie klacze dostał 900 rs.; p. Raczyński z wieluńskiego sprzedał czwórkę siwych wałachów za 1,300 rs. i ogiera trakeńskiego za 800 rs., z dominium Wawrzeszyn sprzedano kupcowi z Głogowa 6 klaczy karych za 1,700 rs.

Najpiękniejszą czwórkę koni powozowych dostawił p. Werner z Karsznic, żądając za nią 2,500 rs. Nie mniej piękna czwórka siwoszów p. Nasiorowskiego z Witaszewic popisywała się w zaprzęgu na okólniku kolejowym. Piękne i rosłe kasztany przyprowadził też p. Trzaskowski z Goslubia, dwie młode klacze p. Gnoiński z Leżniczki, a wreszcie p. M. Konopnicki z Warszawy dwa piękne ogiery trakeńskie.

Koni tabunowych dostawiono w tym roku zaledwie cztery partje, a i te nie cieszą się odbytem, pomimo, iż np. Szyrokow z Charkowa ofiaruje konie po 95 rs. za sztukę, z prawem wyboru.

Najwięcej zakupów czynią kupcy zagraniczni, lubo, jak wspomnieliśmy, targują się do upadłego. Spółka handlarzy z Głogowa nabyła wczoraj 38 koni z rozmaitych stajen.

W okólniku Kożuchowskiego wśród jarmarkujących wywołała sensację wiadomość, iż p. Sułowskiemu, przybyłemu z pod Rawy, skradziono pugilares, zawierający kilkaset rubli.

W sąsiednim okólniku Bergera spotykamy grupę młodzieńców, prowadzących ożywioną rozmowę w gwarze nadsekwańskiej.

Objaśniają nas, że to arystokracja jarmarczna, rekrutująca się z pozłacanej młodzieży, uważającej się za moralnych potomków „hordy uniejowskiej". W tem gronie zachowała się dawna tradycja jarmarków pod względem zapasów karczemnych i hulanek nocnych.

Wchodzimy nareszcie na główny plac jarmarczny, gdzie znajdują się konie włościańskie, dostawione w liczbie kilku tysięcy sztuk.

Tu faktorów uwija się cała falanga.

Wybór fornalek nie jest szczególny, a posiadacze lepszych sztuk drożą się tak, iż pary dobrych roboczych koni mniej 300 rs. nie można dostać.

Wbrew przewidywaniom, iż brak paszy sprowadzi na plac jarmarczny znaczne partje wołów, przypędzono ich niewiele, głównie z okolicy Sieradza i Błaszek, a słynnych wołów kamieniarskich z pod Bodzentyna i Słupi nie ma w tym roku.

Owce koczują na polach pod miastem w liczbie 30,000 sztuk; ceny są rozmaite, stosunkowo dość wysokie, dochodzą bowiem 4 rs. za sztukę. Tryki są bardzo drogie; najwięcej dostarczono z Sannik, naznaczając za sztukę po 60 rs. i wyżej.

Na nowym rynku panuje ożywiony ruch handlowy w kramach z wyrobami rymarskiemi, kołodziejskiemi i futrami, a dwaj siciarze z Biłgoraja pod wieczór wyprzedali prawie w całości swój towar, znajdujący się na dwóch, na wysokość piętra wyładowanych wozach.

W śródmieściu Łowicza od samego południa zawrzał ruch jarmarkowiczów, którzy pokrzepiali się w handlach, restauracjach, cukierniach i szynkach. Kapele, mniej lub więcej fałszywie grające, górują nad gwarem krzykliwych rozmów, a Gecel za swe sztuki zbiera obfite datki.

Zjechali też i aktorzy pod dyrekcją p. Kremskiego, który przed zapełnioną szczelnie salą teatralną dawał onegdaj „Emigrację chłopską", a wczoraj „Nad przepaścią".

Dziś spodziewają się równie żwawego ruchu, na jutro nie zapowiadają końca jarmarku, który urzędownie trwa dni osiem, faktycznie zaś ogranicza się do trzech. *S.*

Turniej piękności.

Spaa, 17-go września.

Concours de beauté! To hasło dnia, budzące tyle sensacji, tyle zaciekawienia i podniecających wrażeń, jak nie pamiętają dzieje tutejszej modnej miejscowości. Ale bo też ów konkurs piękności niewieściej przybrał rozmiary, o jakich nie myśleli nawet sami inicjatorowie... Dla tej przyczyny i oficjalny początek konkursu, wyznaczony na wczoraj, musiał być o dzień opóźniony. Napływ konkurentek jest tak liczny, że *jury* nie zdołały do niedzieli uporać się z pracami wstępnemi, jak klasyfikacją „okazów" (przebaczcie, o piękne, wyraz nieunikniony!) i wydawaniem decyzyj co do przyjęcia na konkurs. Nadto znaczna liczba „zadeklarowanych" przybywa z tak daleka, że dopiero w pierwszych dniach bieżącego tygodnia zjechać tu mogły.

Ogólna cyfra deklaracyj przeniosła 300, a w niej panny i mężatki z Francji, Holandji, Belgji, Niemiec, Austrji, Włoch, Hiszpanji, Rosji, Turcji, Szwecji i Norwegji, Algieru, Tunisu i Ameryki.

Większość tych piękności należy do rzędu kobiet, którym w języku popularnym służy miano „uczciwej"—niebrak jednakże i reprezentacji półświatka, której obecność wcale nie zraża tamtej pierwszej kategorji.

Albowiem prawdziwa gorączka owładnęła płcią piękną starego i nowego świata na wieść o tym konkursie.

Pod względem stanu przewagę liczebną trzymają: modniarki, szwaczki, aktorki i kelnerki; do tejże klasy należy kilka rzeczywiście pięknych sług z samego Spaa.

Trudno istotnie o coś bardziej interesującego nad lekturę deklaracyj, na konkurs nadesłanych. Charakterystyczne jest mianowicie, że bardzo mało konkurentek zgłosiło się do turnieju bez motywów; przeważna liczba została do tego kroku nakłonioną jakiemiś „szczególnemi okolicznościami". Więc wdowa, pędząca dni samotne „w nieutulonym żalu" po stracie małżonka, sądzi, że ewentualne zwycięstwo ułatwi jej pozyskanie drugiego towarzysza żywota; inna wystawia wdzięki swe na widownię, aby pozyskać „nowe szanse" gwoli wychowania dzieci; jeszcze inną skłaniają do konkursu wszelkie możliwe dolegliwości domowe i t. d. Niektóre konkurentki podają możliwie dokładny opis swych „uroków", w tym rodzaju np.: „mam usta, jak krew różowe, aksamitną szyję i biust o formach cudownych";

Znajdują się i listy chorych umysłowych z załączeniem fotografij w niemożliwych strojach.

Znaczna liczba deklaracyj pisana jest przez mężów.

W sobotę wieczorem *jury* zebrały się, celem tymczasowego zbadania deklaracyj oraz samych (znowu!) okazów.

Dwadzieścia siedem konkurentek, które przy tej klasyfikacji otrzymały tylko stopień 4-ty (średni), uległy wyłączeniu z konkursu.

Nieszczęśliwe te opuściły Spaa zaraz wczoraj rano.

Wczoraj też prowadzono dalej czynności przygotowawcze. Oceniono jeszcze raz damy, które otrzymały stopień 3-ci i znowu 18 z nich odsądzono, a bezlitośna ta operacja kontynuuje się dalej, tak, że prawdopodobnie do ostatecznego konkursu pozostanie około 80 najpiękniejszych.

Uczestniczki konkursu, które już się zjechały, zostały pomieszczone w osobnym pawilonie hotelu Europejskiego, o 50-iu pokojach, a utrzymanie ich kosztuje dziennie 15 fr. na osobę.

Surowy regulamin określa prawidła obowiązujące w zachowaniu się konkurentek. Tak np. nie wolno im wychodzić na spacer, w razie zaś konieczności tylko za czarnym, gęstym woalem. Mogą wyjeżdżać w powozach, lecz tylko po za miasto. Żaden mężczyzna (chyba, że jest mężem „okazu") nie ma przystępu do tego europejskiego haremu. Przywilej mają, naturalnie, członkowie komitetu, lecz i oni obowiązani są zawezwać osobę, którą chcą widzieć, do sali rozmów.

Wszystkie nagromadzone tu piękności jadają we wspólnej sali, gustownie ubranej kwiatami, przy wielkim, w podkowę ustawionym stole.

Niektórym towarzyszą krewne, niektórym, jak się rzekło, mężowie.

Po dzień dzisiejszy komitet wydatkował już 40,000 franków.

Jury (20 członków) składają: malarze, rzeźbiarze, lekarze, dziennikarze i członkowie komitetu kasyna.

Zwykłym porządkiem rzeczy w sytuacjach podobnych, i tutaj ciekawość usiłuje wyprzedzić orzeczenie sądu i wyprorokować naprzód trjumfatorki. Owóż takiemi „faworytkami", jak dotąd, są: czarnooka Fatima, tancerka turecka, występująca w sali kasyna w otoczeniu siedmiu towarzyszek; 18-letnia kreolka z Gwadelupy, blondynka o czarnych oczach, rzęsach oraz cudnej budowie głowy, lecz niestety postawę mająca nikłą; młoda szwedka, zamieszkała w Bruksselli, która stanowi idealny typ blondynki o niebieskich oczach, nareszcie zachwycająca brunetka z Bordeaux.

Uczestniczki konkursu jeszcze ciągle przybywają.

Mówiono, że sułtan wysłał tu specjalną delegację ze swej intendentury domowej, wiadomość ta jednakże nie potwierdziła się dotychczas. *a.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— W *Zbiorze praw i rozporządzeń rządowych* ogłoszony został rozkaz Najwyższy do ministerjum spraw wewnętrznych o wyasygnowanie funduszu na utrzymanie dzieci aresztantów w zakładach dobroczynnych m. Warszawy.

— *Nowoje wremia* dowiaduje się, że na sesji rady państwa, która się rozpocznie w październiku, rozpatrywany będzie—między innemi—projekt zmiany ustawy o propinacji, wypracowany przez ministerjum skarbu jeszcze w roku zeszłym. Projekt ten ustanawia rozszerzenie terminów dzierżawnych propinacyj na gruntach włościańskich i znosi prawo właścicieli dóbr do zatrzymywania w swych rękach propinacji w ich wsiach bez przetargu. Na przyszłość propinacja ma być bezwarunkowo tylko przez licytację oddawaną w zarząd, kaucje zaś będą podwyższone do wysokości dzierżawy rocznej.

— Wniesione zostało do właściwej władzy przedstawienie o umorzenie zaległej składki ogniowej na sumę rs. 834 kop. 21, przypadającej od budynków nieistniejących obecnie, a z pod których place zajęte zostały przeważnie na esplanadę cytadeli. Między zaległościami temi są pozycje: z budynków b. Banku polskiego, rozebranych przed r. 1850-ym; z budynków cegielni pulkowskiej, rozebranych przed rokiem 1848-ym; z wielkiego wiatraka nad Wisłą, na gruncie b. Pulkowa, rozebranego przed rokiem 1846-ym; z budynków b. rządowej cegielni burakowskiej za czas od r. 1835-go do 1872-go; zaległość wynosi rs. 249 kop. 24, chociaż cegielnia ta w r. 1834-ym została zniesioną.

— Z uwagi, iż sobotnie posiedzenie komitetu kanalizacyjnego nie przyszło do skutku, p. prezydent miasta, jako przewodniczący w komitecie, rozesłał zaproszenia na dzień dzisiejszy, na godzinę 7 i pół wieczorem; porządek dzienny obejmuje: zatwierdzenie wniosków, omówionych na trzech ostatnich sesjach komisji technicznej, załatwienie sprawy zamiany starych rur wodociągowych na nowe na niektórych ulicach ważniejszych, i uchwalenie obstalunku nowej partji rur wodociągowych dla ułożenia ich jeszcze w r. b.

= Wszystkie specjalne taryfy zbożowe na kolei terespolskiej przedłużone zostały do czasu wprowadzenia nowo opracowanych na rok 1888/9 taryf zbożowych.

= Na wielu rogach ulic warszawskich umieszczono nowe tablice z nazwami ulic z poprawionem tłumaczeniem na język russki.

= Z uwagi, iż wszystkie roboty kanalizacyjne i wodociągowe oraz przygotowany materjał wymagają pilnego nadzoru, zwłaszcza w porze nocnej, p. o. oberpolicmajstra, celem ochronienia specjalnych dozorców od mogących nastąpić napadów, polecił komisarzom cyrkułowym w punktach miasta bardziej oddalonych, gdzie są składy materjałów, zwiększać nocne patrole i w ogóle postarać się, aby służba policyjna w pomienionych miejscowościach dawała większe baczenie.

= Od jutra, z powodu przekładania rur gazowych na Miodowej, ulica ta będzie dla przejazdu zamkniętą.

= Stróż domu nr. 51 na Chłodnej, Andrzej Wyglądał, za narażenie życia przy zatrzymaniu rozbieganego konia, otrzymał od p. o. oberpolicmajstra 3 rs. nagrody.

= Prokurator izby sądowej, rz. radca stanu Turau, w dniu wczorajszym powrócił do Warszawy.

= Młodzi państwo Pawlikowscy opuszczają dziś Warszawę, udając się na miesiąc do Wenecji i następnie na czas dłuższy do Krakowa. Wyjeżdżają też p. Mieczysław Pawlikowski i p. Władysław Paszkowski. Ostatni jest skończonym doktorem prawa, lecz zawód prawniczy poświęca dla śpiewu; obdarzony pięknym głosem barytonowym, p. P. kształci się obecnie w Wiedniu. Podobno zadebiutuje... w Warszawie.

= Jubileusz.

Wczoraj w południe zebrało się około 200 głuchoniemych i ociemniałych w gospodzie przy ul. Piwnej.

Ociemniali w sobotę jeszcze złożyli powinszowanie i podarki ks. Jagodzińskiemu.

Wczoraj przyszła kolej na głuchoniemych.

Gdy czcigodny jubilat przybył na miejsce, jeden z dawnych uczniów powitał go mową mimiczną, jako prezesa Stowarzyszenia którego członkowie tyle mają mu do zawdzięczenia.

K. Jagodziński odpowiedział w ten sam sposób, kreśląc pokrótce rzecz o wzroście instytucji, oraz jej wpływie na wychowańców.

Po odegraniu przez ociemniałych uwertury z „Proroka“, wręczono jubilatowi album i grupę fotograficzną.

Szanowny kapłan obu zgromadzeniom ofiarował po tysiąc rubli w upominku.

= Z teatru i muzyki.

* (*J. Kl.*) Ostatni, sobotni, występ p. Warmuta nie obył się bez... przygody.

Artysta, który w ciągu całego wieczoru trzymał się z głosem nieźle, nagle w najważniejszej scenie, bo w czwartym akcie, zaczął śpiewać w tonacji niepodobnej do rozpoznania...

Strzeż nas, Panie, od „fałszywych proroków"!

Panna Dobiecka traktuje rolę Berty z coraz większym artyzmem, dramatyczne frazesy atakuje śmiało i niekiedy z porywającą prawdą.

Panna Dąbrowska zaczyna się również na dobre oswajać z wielkiemi rolami, w których też stałe i ciągle wzrastające osiąga powodzenie.

Akcenta dramatyczne i ekspresja, obok pięknego głosu, dać mogłyby chwile prawdziwego estetycznego zadowolenia.

Nie może ono jednak być zupełnem z powodu dykcji, jeszcze ciągle niewyraźnej, oraz zbytniego otwierania samogłosek.

Powyższe wady tak dalece zaszkodziły uroczystej chwili przekleństwa w czwartym akcie, że jej efekt zupełnie zginął.

Artystka powinna koniecznie z większą jeszcze pilnością studjować emisję każdego tonu, a wówczas, przy swym talencie i pięknym materjale, może zająć na naszej scenie stanowisko poważne.

Powracając do występów p. Warmutha, na teraz zamkniętych, nie pragniemy pozostać pod wrażeniem ostatniego przedstawienia, ale przypomnieć wiele poprzednich chwil szczęśliwych i wyrazić nadzieję, że artysta przez pracę i czas potrafi ustrzedz swój głos od podobnych zawodów, a wówczas śpiewu jego będziemy mogli słuchać z prawdziwą przyjemnością, głos bowiem jest bardzo szlachetny, a i zapału nie brak artyście.

Przeciwnie, ma go nieraz zawiele, tak, że wypada powiedzieć z Talleyrandem: „*pas trop de zèle!*"

* Jutro w teatrze Wielkim opera Belliniego „Lunatyczka“ (występ panny Rejewskiej i Wł. Millera), a w teatrze Nowym krotochwila Mozera „Dom przy ulicy Urwańskiej“.

* „Myszka" Paillerona ukaże się w dniu jutrzejszym po raz pierwszy na deskach teatru Rozmaitości, inaugurując zarazem sezon jesienny.

W wykonaniu tej wytwornej komedji uczestniczą panie: Barszczewska (Klotylda Davitt), Czakówna (rola tytułowa), Lüdowa (Pepa Rimbaut), Niewiarowska (Pani de Moisand), Noiretówna (Bar. Herminja) i p. Leszczyński (Maksymiljan de Simiers).

* Teatr Letni zamknie po dzisiejszem przedstawieniu komedji „Nie wypada“ podwoje swoje na sezon zimowy.

* Z komedji Ferrarego „Dwie damy“, przeznaczonej do wystawienia na benefis pani Rakiewiczowej, odbyła się już próba czytana.

* P. Ignacy Warmuth zaangażowany został na czas dłuższy do teatru miejskiego w Kolonji.

Artysta opuścił już Warszawę.

* Pp. Galasiewicz i Reinstein, pracują nad krotochwilą czteroaktową, zatytułowaną „Pod kluczem“, przeznaczając ją na scenę teatru Małego.

* *Świat* Sarneckiego donosi, iż pani Ładnowska w przyszłym sezonie jesiennym wystąpi w Odeonie paryskim w roli Małgosi z „Fausta".

* Pani Adolfina Zimajerowa występowała niedawno na deskach teatru niemieckiego w Pradze czeskiej.

= Z konserwatorjum.

Wstąpienie Zygmunta Noskowskiego do grona profesorów Instytutu muzycznego jest już tedy faktem spełnionym: w dniu dzisiejszym odbyła się pierwsza lekcja naszego kompozytora.

Wogóle ruch w instytucji jest w tym roku ogromny; klasy są przepełnione, tak, że powołanie kilku nowych profesorów okazało się niezbędnem.

Utworzono, jak już wiadomo, drugą klasę śpiewu pod kierunkiem pani Rzebiczkowej; do dwóch klas średniego fortepianu, prowadzonych przez prof. Kleczyńskiego i Makowskiego, dodane takież klasy powierzono profesorom Sygietyńskiemu i Różyckiemu, oraz nowo zaangażowanemu dawniejszemu profesorowi konserwatorjum, panu Nowakowskiemu.

Nakoniec klasę profesora Lityńskiego, złożonego ciężką chorobą, powierzono zastępczo p. Pankiewiczowi.

Na adjunktów do klas: fortepianowej i skrzypcowej, powołano pp. Barcewicza (brata Stanisława) i Jakowskiego.

Zapisy nowych uczniów trwają ciągle.

= Dobre początki.

W swoim czasie podawaliśmy wiadomość o ustawie, zatwierdzonej dla warszawskiego Towarzystwa wsparcia artystów muzyki, ich wdów i sierot dnia 5-go czerwca r. z.

Młoda ta instytucja rozwija się pomyślnie.

Obecnie liczba członków dosięga 150-iu, w tem 30-tu honorowych, kapitał zaś wynosi 35,000 rs.

Towarzystwo polecamy przedewszystkiem uwadze nauczycielek, które za uczestnictwo w niem mogą na stare lata mieć byt zupełnie zapewniony.

Należenie do Towarzystwa bezwątpienia więcej przedstawia korzyści, niż... gra na loterji klasycznej, tak silnie rozwinięta w klasach pracujących.

Za wpisowe (3 lub 12 rs.) i składki miesięczne (po 50 kop. lub 2 rs.) członek otrzymuje po 20-tu latach wsparcie emerytalne 75 lub 180 rs. rocznie!

Pożyteczna ta instytucja zasługuje ze wszech miar na uznanie i poparcie.

= Posiedzenie.

Wczoraj, o godzinie 5-ej po południu, w zakrystji przy kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim) odbyła się sesja wyborcza arcybractwa św. Michała archanioła.

Promotor arcybractwa, ks. Kobylański, w długiej przemowie wykazujący cel arcybractwa, karcił nadużycia i urządzanie po pogrzebach „serków" i domagał się ich skasowania, dowodząc, że podobne traktamenta nie zgadzają się z zadaniem bractwa.

Każdy członek, przekraczający przepisy, zostanie usunięty z bractwa, chociażby wnosił składki jaknajakuratniej.

Dalej szanowny promotor domagał się, ażeby kasę na potrzeby bieżące otwierano w przytomności seniora, jego zastępcy i skarbnika, lokacji zaś dopełniano wobec 6-ciu członków rady gospodarczej.

Zwrócono też uwagę na zaległości w opłacie i połowę ich umorzono.

W końcu sesji dokonano wyborów.

Na miejsce seniora Paradzińskiego obrano Michała Grochowskiego, w miejsce wiceseniora Grewkowskiego—Antoniego Tarnowskiego, na podskarbiego zaproszono p. Józefa Eberta, na pomocnika powołano p. Zanda.

Serwitorką obrano p. Karolinę Różową.

Do rady gospodarczej wybrani zostali: Edward Grewkowicz, Michał Zaręba, Franciszek Dzwonkowski, Józef Kün, Piotr Mikusiński i Jan Zand.

= Zakupno Bagateli.

Zwołane na wczoraj do sali resursy obywatelskiej zebranie uczestników spółki, utrzymującej ogród zoologiczny, jakkolwiek nieliczne, posunęło jednakże naprzód ważną sprawę nabycia na własność posesji, w której obecnie Zwierzyniec na komornem zostaje.

Rzecz cała była przygotowana już przez delegację, wybraną w tym celu, posiedzenie więc wczorajsze miało do czynienia z materjałem całkowicie gotowym, który rozpraw merytorycznych w gruncie rzeczy już nie wymagał.

Kupno w zasadzie było postanowione na zebraniach poprzednich (w październiku i grudniu r. z.), delegacja z 10-iu osób *ad hoc* wybrana, ułożyła wspólnie z właścicielem szczegółowe warunki nabycia i spisała kontrakt, którego zasadnicza sankcja oraz nadanie sprawie dalszego, praktycznego ruchu, było właściwie celem wczorajszego zebrania.

Kontrakt ów, odczytany przez p. J. M. Kamińskiego, pozyskał jednomyślną aprobatę, nikt bowiem nie zakwestjonował jakiegokolwiek szczegółu.

Główne dane umowy tak się przedstawiają:

Dotychczasowa spółka udziałowa ogrodu zoologicznego, urządzona z kapitałem 60,000 rs., przetwarza się na spółkę firmowo-komandytową z kapitałem 120,000 rs.

Posesję, zwaną Bagatela, spółka kupuje za sumę 110,000 rs., z których około 70 pozostać może na hypotece.

Z pozostałej sumy właściciel ma otrzymać gotówką 30,000 rs., resztę zaś udziałami spółki, do której należy jako wspólnik firmowy.

Zadaniem przeto jest obecnie zebranie owych 30,000 rs. drogą sprzedaży udziałów, na co kontrakt pozostawia czas do 1-go kwietnia r. p.

Gdyby do tego terminu kapitał nie został skompletowany, właściciel posesji byłby w mocy uważać układ który prawnie jest w formie dzisiejszej tylko przyrzeczeniem kupna i sprzedaży za niebyły i ewentualnie sprzedać nieruchomość osobie trzeciej.

Wnosząc z chętnej gotowości, jaką widzieliśmy u obecnych na wczorajszej sesji uczestników, którzy zaraz na miejscu za kilka tysięcy rubli nowych udziałów rozebrali, mamy nadzieję, że dzieło, tak pomyślnie rozwinięte, zostanie szczęśliwie przeprowadzone aż do końca.

Cyfry, odczytane wczoraj, pouczają przekonywająco, jak płonne były obawy pesymistów, nie wierzących w możliwość utrzymania zwierzyńca prywatnemi środkami.

Instytucja czyni niezaprzeczone postępy, dochód daje coraz większy i normalny procent od kapitału udziałowego zapewnia.

Okoliczność to, która powinna o utrwaleniu „ogrodu" stanowczo zdecydować.

Nadmieniamy w końcu, że w poniedziałek, dnia 1-go października, o godz. 8-ej wieczorem, w tejże sali resursy odbędzie się dalszy ciąg sesji wczoraj odroczonej.

= Lista sędziów.

Zarząd Muzeum skompletował już listę sędziów dla wystawy nasion.

Zaproszeni zostali pp.: Jan Bersohn z Warszawy, Franciszek Czarnowski z Dubic, Teofil Cichocki z Sobieszyna, Feliks hr. Czacki z Warszawy, Józef Demby z Sannik, Leon Dmochowski z Bunca, Bruno hr. Dąmbski z Warszawy, Edward Donimirski z Łysomic (Prusy Zach.), Maksymiljan Dobrski z Chmielnika, Adolf Frick z Lublina, Józef Krasuski z Warszawy, dr. Stanisław Kudelka z Uladówki, Władysław Leppert z Warszawy, Tymoteusz Łuniewski z Korytnicy, Napoleon Milicer z Warszawy, Ryszard Machleid z Warszawy, Henryk Nowicki z Łuszczewa, Gustaw Plewako z Wisch, Onufry Skarzyński z Bender, Adolf Schütz z Białej Wielkiej, Antoni Sempołowski z Warszawy, Stanisław Trębicki z Piekar, Józef Trojanowski z Miechowa, Henryk Unrug z Ryk, Kazimierz Wasilewski z Warszawy, Maurycy Wortman z Warszawy, Bronisław Znatowicz z Warszawy.

Wystawcy zgłaszają się licznie po deklaracje, których kilkaset dotąd rozesłano.

Roboty przygotowawcze w wielkiej sali już rozpoczęte.

= Nowy gmach.

Rozpoczęta niedawno na ul. Składowej budowa gmachu dla szkoły rzemiosł, zostającej pod kierunkiem p. Kühna, szybko postępuje naprzód.

Nowy gmach szkolny jeszcze przed zimą pokryty będzie dachem.

W połowie r. p. nastąpi uroczyste otwarcie zakładu.

= Z niedzieli.

Saska Kępa nie straciła jeszcze zwolenników.

Wczoraj dzięki pięknej pogodzie ruch na Wiśle był od rana niezmiernie ożywiony.

Najwięcej osób przybywało łodziami z Solca.

Wielu jednak „pasażerów”, wymijając lawiny piaskowe skracało drogę przewoźnikom, brnąc pieszo.

Znacznego też zastępu „gości” dostarczyli wioślarze, których łodzie oświetlone późno w noc krążyły po rzece.

Powszechną uwagę zwracała wczoraj łódź jednoosobowa w kształcie welocypeda pod flagą „Yacht-Klubu.”

Chyżością prześcigała najlepsze kajaki.

A w Warszawie?...

Bawiono się, jak umiano.

Orkiestra „warszawska” ściągnęła do Doliny pokaźną liczbę słuchaczy, w Łazienkach spacerowano i na słońcu i przy księżycu...

A księżyc był tak rozkoszny!

Teatra miały wyjątkowe powodzenie.

= Tylko sześć.

Wczorajszym pociągiem spacerowym kolei wiedeńskiej, wychodzącym o godzinie 9-ej i pół zrana, wyjechało do Skierniewic tylko sześć osób.

Ogółem wyjechało zaledwie setka osób, z których najwięcej pozostało się w Pruszkowie i Grodzisku.

Powrotny pociąg przywiózł do Warszawy znaznacznie więcej spacerowiczów, którzy wyjechali z Warszawy za biletami spacerowemi w innych pociągach.

= Przeszkody.

Wczoraj wszystkie parowce przychodziły ze znacznem opóźnieniem.

„Kurjer” nawet wcale nie przybył, skutkiem czego wychodzący dziś, o godzinie 6-ej rano, statek do Włocławka, nie wyruszył w drogę.

Najtrudniejszem jest do przebycia miejsce pod Czerwińskiem.

To też parowce większe dojeżdżają tylko do Czerwińska i tam oddają swoich pasażerów idącemu z drugiej strony statkowi, same zaś powracają do Warszawy.

Woda wciąż opada: wczoraj ubyło jeszcze parę cali, tak, iż dziś wodomiar wskazywał 1 stopę 7 cali.

Ustawiony onegdaj most pontonowy okazał się... za krótkim.

= Staniała.

Cena wszystkich gatunków kawy staniała od kilku dni.

Obniżka wynosi 5 kop. na funcie w sprzedaży cząstkowej.

= 200,000 rs.

Główna wygrana w ciągnieniu pożyczki premjowej, d. 13-go września, padła w Odessie.

Szczęśliwym wybrańcem fortuny jest oficjalista kantoru informacyjnego Tchostowa, p. J. F. Szkorowski.

= Złote wesele.

W dniu wczorajszym podczas sumy, celebrowanej przez ks. Teofila Matuszewskiego w kościele Panien Sakramentek odbyła się ceremonja pobłogosławienia złotych godów małżonków: Andrzeja i Pauliny z Jankowskich Zagrabińskich.

Oprócz dzieci, wnuków i prawnuków, podczas obrzędu znajdowali się członkowie arcybractwa adoracji Najświętszego sakramentu, którego p. Zagrabiński jest vice-seniorem.

Celebrans, doręczając sędziwym jubilatom złote laski, wyraził serdeczne życzenia, aby państwo Zagrabińscy doczekali godów brylantowych.

= Rocznica.

W tych dniach upływa 40 lat od chwili, jak po raz pierwszy użyto w szpitalach paryskich chloroformu do usypiania chorych, poddających się operacji.

U nas próby w tym względzie robił dr. Nowicki w r. 1849-ym.

= W ostatniej chwili.

W dniu wczorajszym, w parafji św. Antoniego miał się odbyć ślub Antoniny P., córki urzędnika, z ajentem handlowym, poddanym austrjackim.

Już cały orszak był zebrany w domu rodziców panny młodej, zkąd miano wyruszyć do kościoła, gdy zjawił się posłaniec z kartką do nowożeńca, nadmieniając, iż jakaś pani oczekuje w cukierni na Elektoralnej.

Narzeczony po przeczytaniu kartki dziwnie się zmieszał i oznajmiwszy, że za chwilę powróci, wybiegł na ulicę.

Napróżno przecież czekano, gdyż K. wcale się już nie pokazał, a P. wczoraj jeszcze zebrał wiadomości, iż córka jego uniknęła wielkiego nieszczęścia.

Okazało się, iż K. sfałszował dokumenta osobiste, był bowiem żonaty, a prawa małżonka zdążyła w samą porę zapobiedz dwużeństwu.

Ponieważ za sfałszowanie dokumentów K. będzie odpowiadał, przeto za zbiegiem, który się ulotnił z Warszawy, rozesłano listy gończe.

= Pokąsani.

Dwaj warszawiacy pp. Su. i Si. bawiąc w tych dniach w Strabowie pod Skierniewicami u p. W. padli ofiarą smutnego wypadku.

W podwórzu zabudowań folwarcznych ukazał się wściekły pies.

Pierwszy p. Su., mając sztucer, gotował się do strzału, lecz pies rzucił się przedtem i ukąsił p. Su. w rękę, a postrzału uniknął.

Widząc to p. Si. poszedł po dubeltówkę i strzelił do psa, lecz również nie trafił.

Rozjuszone zwierzę ukąsiło p. Si. w nogę.

Pokąsani bezzwłocznie przyjechali do Warszawy i poddali się kuracji dra Bujwida.

= Kradzieże.

Na Starem Mieście pod nrem 36-ym, z mieszkania właścicielki domu, Marji Żychlińskiej, skradziono starej monety za 6 rs., gotówką 23 rs. i 4 guldeny, nadto łyżkę stołową i 5 łyżeczek srebrnych, oraz 2 szale tureckie, razem za 214 rs.; podejrzenie pada na Czesława D., w tymże domu zamieszkałego.—Zamieszkały przy ul. Szpitalnej pod nrem 10-ym, Józef Kozłowski zameldował, iż z lokalu, otworzonego wytrychem, skradziono mu łańcuch złoty damski, broszę i 2 pary kolczyków, wartości 100 rs. — Przy ul. Chmielnej pod nrem 5 ym, Katarzynie Skudelskiej, współlokatorka jej, Marjanna Drzewiecka, skradła garderobę, bieliznę i bransoletę srebrną, razem za 100 rs. i z przedmiotami temi uciekła. — W dniu wczorajszym podczas nabożeństwa w kościele św. Krzyża, pani Józefie Sandeckiej, żonie fabrykanta, wyciągnięto z kieszeni portmonetkę, zawierającą 63 rs. w gotówce, a nadto skradziono zegarek złoty, wartości 130 rs.

= Poparzenie.

W dniu wczorajszym pod nrem 104-ym przy ul. Chmielnej, sześcioletnia Eugenja Szumowska przewróciła na siebie garnek z ukropem.

Biedne dziecko zostało tak boleśnie poparzone, iż straciło przytomność.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym małe dziecko Marjanny Małolepszej z pod nru 38-go na Chmielnej, wiezione do doktora, w drodze życie zakończyło.

Przed cyrkułem zamkowym Walerja Tarczyńska nagle zachorowała i upadłszy na bruk, zraniła się ciężko w głowę.

= Zapadnięcie.

Nocy dzisiejszej pomiędzy mostem a ulicą Marjensztadtem w kilunastu miejscach pozapadała się ziemia na bulwarze.

Roboty reparacyjne bezzwłocznie przedsięwzięto.

= Przejechania.

W dniu wczorajszym na ulicy Przejazd, dorożkarz nr. 348 przejechał Józefa Zdankiewicza, który uległ złamaniu nogi i odesłany został na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

Na Marszałkowskiej Felicja Bruchowska, najechana przez bryczkę włościańską, upadła i złamała rękę, oraz poniosła dotkliwy szwank w krzyżu.

= Zamach zbrodniczy.

Zamieszkali pod nrem 50-ym przy ul. Czerniakowskiej, Franciszek Wajder i Arseniusz Szyrajew oddawna kłócili się z sobą i prowadzili częste bójki.

Szyrajew podczas takiej bójki onegdaj pokonał przeciwnika, nie zrządziwszy mu wszakże widocznego szwanku.

Wajder jednak postanowił się zemścić i wczorajszego wieczoru zaczaił się w ciemnym korytarzu, przez który Szyrajew musiał przechodzić.

Jakoż Wajder, rzuciwszy się znienacka na Szyrajewa, pchnął go nożem w lewy bok.

Zraniony upadł, lecz w uciekającym mordercy poznał Wajdera.

Rana jest ciężka i Szyrajewa, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do szpitala przy ul. Smolnej.

Skrytobójcę aresztowano.

= Samobójstwo.

W dniu wczorajszym przy ulicy Hożej pod nrem 19-ym zniknął gdzieś stróż miejscowy, Jan Nowakowski.

Policja i domownicy, pomimo usilnych poszukiwań, na ślad stróża nie mogli natrafić.

Nareszcie w parę godzin później, ktoś, wszedłszy na strych, ujrzał Nowakowskiego, wiszącego na postronku, założonym przez belkę.

Wszelki ratunek okazał się już daremnym.

Przyczyną samobójstwa był niezawodnie obłęd umysłowy, znajomi bowiem stróża od dłuższego czasu zauważyli u Nowakowskiego objawy czarnej melancholji.

= Nagła śmierć.

Nocy wczorajszej, p. Teofia Czarnocka, żona budowniczego, zabierając się do spoczynku w swem mieszkaniu pod nrem 20-ym na Hożej, upadła i nagle życie zakończyła.

Przyczyna śmierci niewiadoma.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej w posesji pod nrem 3-im na Miodowej, w komórce napełnionej słomą i proszkiem otwockim, z niewiadomej przyczyny wynikł pożar.

Stróże miejscowi i domownicy bez wzywania straży ogień stłumili.

Wyniki operacji.

Niedawno zamieściliśmy w tem miejscu opis ciekawej operacji replantacji zębów.

Dziś, po 10-iu dniach, wypada zapoznać czytelników z jego wynikami.

Dlaczego po dniach 10-iu?...

Wrośnięcie zębów replantowanych polega na zrośnięciu okostnej zębowej i zębodołowej. Zrośnięcie w ogóle ran odbywać się może bądź przez rychłozrost, bądź też przez ropienie. Pierwsze zawsze następuje po 5—7-iu dniach, drugie po 10-iu dniach do dwóch tygodni. Nie ma wątpliwości, że w ten sposób zrasta się rozerwana okostna, skoro przez umocowanie zęba zbliżymy jej rozerwaną powierzchnię. Z tych więc powodów najstosowniejszą do ocenienia wyników operacji porą zdawał nam się przeciąg czasu dziesięciodniowy.

Wczoraj, po przybyciu do szpitala, widzieliśmy obu operowanych w naszej obecności chorych: Michała T. i Michała D. U obu wstawione lewe trzonowe wielkie zęby dolne wrosły zupełnie; przy uderzaniu zgłębnikiem były niebolesne i nieruchome, naokół dziąsło dokładnie obejmuje ząb, nigdzie około zęba nie widać śladów sprawy zapalnej.

Według zeznania samych chorych, ból po operacji trwał niedługo, kilka godzin zaledwie, chorzy mogli już tego samego dnia spożywać pokarmy półpłynne, dziś zaś mogą przyjmować wszystkie, prócz zbyt twardych.

Nie ma jednak słońca bez plamy. I replantacja zębów ma swoje złe strony, zwłaszcza dla... płci pięknej. Oto zęby replantowane po pewnym przeciągu czasu sinieją wskutek imbibicji barwnikiem krwi z miękina zębowego, nie są więc w stanie zastąpić białych, wprawianych ząbków...

Dalej niekażdy ząb replantować się daje; jeżeli np. korona uległa zepsuciu tak, iż ledwo pozostały z niej szczątki, o replantacji myśleć nawet nie można. Rzecz inna, kiedy korona została przez sprawę pruchnienia dotkniętą w niezbyt wielkim stopniu, wtedy replantacja, o ile ząb wprost przez zaplombowanie wyleczyć się nie daje, odda nam wielką przysługę, szczególniej wskazaną będzie, jeżeli jednocześnie istnieje nerwoból zębowy.

Nawet zdrowe zęby, nie próchniejące przy nerwobólu, powinny być replantowane, tym sposobem bowiem najpewniej zniszczymy ból, niszcząc nerw zupełnie bez zatruwania, które często do smutnych doprowadza wyników.

Nakoniec w wypadkach, kiedy sprawą próchnienia dotknięty zostanie korzeń zęba, o ile sprawa niezbyt się jeszcze rozprzestrzeniała, replantacja wyrwanego zęba również oddać może usługę.

W jaki sposób przystosowuje się zębodół do replantowanego zęba, którego korzenie prawdopodobnie ulegają wraz z nerwem i miękinem, czyli jądrem zębowym, powolnemu wessaniu i zanikowi, rozstrzygnąć jeszcze trudno, wobec braku odpowiednich doświadczeń. P. Iw. obiecał nam pokazać, gdy się ku temu nadarzy sposobność, wyrwany ząb po replantacji. Badając go wtedy mikroskopowo, może, zagadkę rozstrzygnąć będziemy w stanie...

J. Z.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 25-go b. m., w biurze powiatu pinczowskiego, odbędzie się licytacja na naprawę mostu taryfowego № 2-gi na odnodze rzeki Nidy w m. Pinczowie od 959 rs.

— D. 25-go b. m. i 24-go października, w magistracie m. Wielunia, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa wieluńskiego, poręby № 5-ty, od 10,595 rs.

Nekrologja.

† Ś. p. Katarzyna z Wiśniewskich **Aleksiejew**, żona nadzorcy uniwerst. gmachu, opatrzona św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 23-im września r. b. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 37. W smutku pozostały mąż z dziećmi zaprasza na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 25-ym b. m., to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **3-ej i pół** po południu na cmentarz powązkowski. —2824—

† W dniu 26-ym września 1888 r., to jest we środę, po nabożeństwie o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele powązkowskim, odbędzie się przeniesienie zwłok ś. p. Walerjana **Mączyńskiego**, ucznia V-go gimnazjum, do grobu familijnego, na który to obrzęd rodzice wraz z rodzeństwem zapraszają znajomych i kolegów nieboszczyka. —2812—

† W dniu 25-ym września r. b., to jest we wtorek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. Józefa **Krzyżanowskiego**, a to z legatu przez niegdy Józefa Krzyżanowskiego uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —966—

† W dniu 27-ym września r. b., to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** rano, w kościele parafjalnym w Wilanowie pod Warszawą, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy

ś. p. Stanisława hr. Potockiego

i następnie złożenie zwłok do grobów familijnych w tymże kościele, o czem zawiadamia się krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—2815

Z ostatniej poczty.

Leszno 21-go września.—Przed izbą karną tutejszego sądu ziemiańskiego rozstrzygnięto sprawę p. Wincentego Dembińskiego z Wielkiej Łąki, w którego mowie na wiecu krobskim dopatrzyła się prokuratorja wykroczenia przeciw § 131 kodeksu karnego. P. Dembińskiego skazano na 200 marek kary lub 20 dni więzienia.

Paryż 20 go września. -- Nadzwyczajne wysiłki półurzędowej prasy austrjackiej i węgierskiej, ażeby podróż hr. Kalnokyego do Friedrichsruhe przedstawić jako wypadek normalny, perjodyczny, bez żadnego dalszego i specjalnego znaczenia, budzą tutaj zupełną niewiarę. Właśnie dlatego, że tegoroczna podróż hr. Kalnokyego stoi w związku z pewnemi planami, których zarysy rzucono podczas ostatniej podróży cesarza Wilhelma, uznano za właściwe strzedz tajemnicy, przez wyparcie się z góry wszystkiego. Ambasadorowi austrjackiemu dano tu do poznania, że takiem jest przekonanie rządu francuskiego.

Paryż 20-go września.—Rozrzucono tu portret kolloryzowany Boulangera z podpisem: „Protektor rzeczypospolitej". Na szyi ma on łańcuch wielkiego mistrza legji honorowej, służący tylko monarchom.

Ateny 20-go września. — Są wszelkie powody do przypuszczenia, że W. Porta nie da zadawalniającej odpowiedzi na zażalenie gabinetu ateńskiego w sprawie krzywd, doznanych przez rybaków greckich na Sporadach. Departament marynarki zarządził przeto wyekwipowanie wojenne pancernika „Georgios", krzyżowca „Miaulis", statku torpedowego „Ypsara" i pięciu łodzi torpedowych. Eskadra ewolucyjna otrzymała nakaz powrotu do Pireju. Wnoszą, iż flota grecka uda się prawdopodobnie ku Sporadom tureckim.

Bukareszt 20-go września. — Ajencja Havasa donosi z Bukaresztu, że jakkolwiek nie ma mowy o pojednaniu się króla Milana z królową Natalją, sprawa rozwodowa będzie umorzona. Jest to podobno skutek przyjacielskiej interwencji cesarza Franciszka Józefa.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Otrzymane wczoraj.)

Taszkient 23-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Iszak-chan znajduje się w Mazara, syn jego, Szeryf, podąża z wojskiem na Kabul. Emir Abdurrahman żyje i przebywa w Kabulu. Syn jego udał się z wojskiem przeciw rokoszanom. Obydwa wojska stoją niedaleko od siebie, ale starcia dotąd nie było.

Samara 23-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Dopełniając aktu otwarcia kolei samarsko-ufimskiej, minister komunikacyj oświadczył, że dołoży wszelkich starań, aby otwarta obecnie kolej doprowadzona być mogła jaknajrychlej do Irkucka przez Omsk, Tomsk i Krasnojarsk. Wczoraj z Samary i Ufy puszczono pierwsze pociągi pasażerskie.

Berlin 23-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzienniki wolnomyślne konstatują na mocy wydrukowanych w *Deutsche Rundschau* wyjątków z raptularza cesarza Fryderyka, iż zmarły monarcha Niemiec był wyobrazicielem ich przekonań. *Börsen Courrier* powiada: Stronnictwo wolnomyślne nie potrzebuje obecnie odezwy wyborczej, pamiętnik cesarza Fryderyka będzie dla niego odezwą! Organa urzędowe przygnębione są surową oceną przez cesarza wielu osób, które w r. 1870-ym grały wybitną rolę. Pamiętniki oddał do druku podobno były deputowany Delbrück.

Berlin 23 go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Organa bulanżerowskie donoszą (zapewne dla dalszego bałamucenia; *przyp. red.*), że Boulanger przebywał w najściślejszem *incognito* w Wiedniu i Budapeszcie.

Zagrzeb 23-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — W sferach, zbliżonych do biskupa Strossmajera, zaprzeczają wiadomości, jakoby miał on być osobiście powołanym do Rzymu.

Bruksella 23-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — *Nord* zapewnia, że skutkiem wizyty hr. Kalnoky'ego w Friedrichsruhe, stosunki pomiędzy Niemcami i Austrją nanowo się umocniły, czego dowodzi także bytność arcyksięcia Albrechta w Berlinie. Widoki pokojowe wzmogły się znacznie skutkiem bytności cesarza Wilhelma w Peterhofie.

Bruksella 23-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Rząd będzie domagał się od izb uznania nagłości sprawy objęcia w zarząd państwa kolei belgijskich, będących dotąd własnością kompanji francuskiej.

Bukareszt 23-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Odezwa wyborcza stronnictwa demokratycznego domaga się zjednoczenia wszystkich rumunów (innemi słowy: przyłączenia do Rumunji Siedmiogrodu i Bukowiny; *przyp. red.*), tudzież federacji państw bałkańskich.

Belgrad 23-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Minister spraw zewnętrznych, Mijatowicz, powołany został przez króla do Gleichenberga. W tej chwili bawią tam posłowie Niemiec i Austrji przy dworze serbskim. Ze względu na tę okoliczność, podróży Mijatowicza przypisują ważne polityczne znaczenie.

Belgrad 23 go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Ristic odjechał do królowej Natalji.

Belgrad 23 go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Na zgromadzeniu radykalistów pop Marko upominał, aby nie wchodzić na teraz w przymierze z żadnem innem stronnictwem i oczekiwać na zmianę rządu. Zgromadzenie ogromną większością uchwaliło jednak utworzenie wielkiego narodowego stronnictwa, powstałego z koalicji.

(Otrzymane dziś.)

Petersburg 24-go września. (*Tel. Aj. półn.*)— Ministerjum skarbu ogłasza: W wykonaniu pozwolenia na emisję 15 miljonów biletów kredytowych, papiery, przeznaczone na przechowanie w Banku państwa wraz z funduszem wymiany 15 milionów w złocie, zostały poddane dwukrotnemu sprawdzeniu. Dnia 6 (18) b. m. dokonał sprawdzenia komitet do spraw kredytowych państwa pod prezydencją kontrolera państwowego, nazajutrz zaś ten że komitet łącznie z delegatami giełdy i zagranicznymi gośćmi w obecności towarzysza ministra skarbu. Stwierdzono, że wspomniane 15 miljonów wzięte zostały ze złota, należącego do kasy państwa, a znajdującego się w Banku państwa na oddzielnym rachunku bieżącym.

Wiedeń 24-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Rząd przedstawi radzie państwa zaraz po zebraniu się jej budżet, tudzież nowele do ustawy wojskowej i szkolnej.

Wiedeń 24-go września. (*Tel. Ajencji półn.*)— Księżna Klementyna wyjechała do Sofji.

Lwów 24-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Poważne grono umiarkowanych wyborców postawiło kandydaturę prof. Ludwika Kubali na posła do rady państwa z miasta Lwowa, w miejsce Karola Lewakowskiego, który złożył mandat. Na zgromadzeniu wczorajszem wyborców pierwszej dzielnicy krytykowano ostro postępowanie Lewakowskiego, zarzucając mu zwłaszcza brak karności i zdradzanie tajemnic klubu polskiego dziennikom niemieckim. Dlatego przygotowują silną agitację przeciw Lewakowskiemu.

Lwów 24 go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Przybył tu wczoraj minister, baron Ziemiałkowski.

Berlin 24-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Magdeburger Zeitung* dowiaduje się, że niebawem nastąpi dalsza publikacja spuścizny cesarza Fryderyka, zawierająca charakterystykę wielu współczesnych książąt i mężów stanu, uwagi o kwestjach bieżących, refleksje i rozmowy z uczonymi, a wreszcie uwagi o religji i potrzebach społecznych. (Spuściznę tę odróżnić należy od pamiętników, które znajdują się w rękach cesarzowej Fryderykowej i w archiwum państwa. Publikowany obecnie raptularz został w r. 1873 im z rozkazu ówczesnego następcy tronu w dwunastu egzemplarzach metalograficznie wydrukowany i najzaufańszym tylko osobom w upominku rozdany, z wyraźnem zastrzeżeniem, aby nie ogłaszano go drukiem prędzej, jak za lat 50; *przyp. red.*)

Berlin 24-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Z powodu ogłoszenia raptularza cesarza Fryderyka, którego dokonano bez upoważnienia cesarza, ma być wytoczone śledztwo.

Berlin 24-go września. (*Tel. Ajencji półn.*)— Król Jerzy grecki, który bawił tu przez dni kilka, wyjechał wczoraj przez Wiedeń do Grecji.

Paryż 24-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wczoraj na cmentarzu w Amiens nastąpiło odsłonięcie pomnika, wzniesionego na cześć kapitana Vogla, zabitego w r. 1870-ym w czasie obrony tamtejszej twierdzy. Minister spraw zewnętrznych Goblet wygłosił mowę, w której wśród gorących oklasków rzekł pomiędzy innemi: Nasze rozterki domowe są jedyną naszą słabością, one to nie pozwalają nam odzyskać przynależnego stanowiska w rzędzie mocarstw, którebyśmy odzyskać pragnęli i mogli. Powinniśmy się zgromadzić wszyscy dokoła ojczystego sztandaru, dokoła rządu nieosobistego, który może pojednać wszystkie przekonania lojalne. Francja stanie się wówczas znowu wielką i potężną, nie potrzebując jednak uciekać się do oręża. Goblet skończył, mówiąc: Nie przybyliśmy tutaj, aby miotać słowa nienawiści i zemsty, pragniemy okazać tylko cześć naszą i wdzięczność dla narodowego bohatera i wyrazić niezłomną wiarę w przyszłość. (*Aj. półn.*)

Belgrad 24-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Okólnik rządowy do prefektów zaprzecza wszelkim pogłoskom o przesileniu ministerjalnem.

Simla 24-go września. (*Tel. Ajencji półn.*)— Według jednych źródeł, Iszak chan udał się do Buchary, według innych do Badakszanu, celem podburzenia przeciw emirowi afgańskiemu tamtejszej ludności.

Berlin 24-go września, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*) — Bilety banku russkiego (onegdaj 215.60). — Bilety banku russkiego na dostawę (onegdaj 215.—).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Ż.*—Ma sz. pan rację, nazwisko ks. Bernarda Gratowskiego, autora mapy djecezji płockiej, mylnie było wydrukowane.

GIEŁDA.

Warszawa, 24-go września.

Dzisiejsze szacowania berlińskie obiecywały płacić 215.50 i 215, z równią 46.40 i 46.50 bez kosztów. Nadto otrzymano depeszę, stwierdzającą mocne usposobienie giełdy w Berlinie. Nasze zebranie, usposobione słabo, rozpoczęło obroty kursem $46.27\frac{1}{2}$ (odpowiadającym 216.10) i przy bardzo małym ruchu, spowodowanym brakiem odbiorców, zamknęło czynności kursem 46.10 (t. j. 216.90 marek za 100 rubli) za wpłatę w Berlinie. Dziś mieliśmy różnicę $17\frac{1}{2}$ kop., a przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego 45 kop. na korzyść rubli. Dostawy sprzedawano dziś z odbiorem codziennym w ciągu trzech miesięcy według woli nabywcy i z odbiorem stałym za trzy miesiące po 47, 46.95 i $46.92\frac{1}{2}$, z odbiorem stałym za dwa miesiące po $46.72\frac{1}{2}$. Za dostawę do końca października r. b. do woli kupującego żądano 46.45, a po 46.40 możnaby było dostać.

W obcych walutach ruch niewielki.

Krótkim **Berlinem** obracano po $46.27\frac{1}{2}$, 46.20, $46.17\frac{1}{2}$ i 46.10, przy żądaniu 46.40.

Londyn krótki ofiarowano po 9.40, oddawano po 9.37.

Paryż krótki nabywano po 37.30, 37.25, 37.20 i $37.17\frac{1}{2}$, przy chęci zbycia po 37.50.

Wiedeń krótki po 78 w żądaniu nominalnem.

W papierach obroty ograniczone, przy tendencji zniżkowej.

Za listy likwidacyjne żądano 83.75 i 83.25, względnie do wielkości odcinków. Kupiono parę tysięcy w dużych sztukach po 82.50 i kilka tysięcy w sztukach po rs. 500 po 82.25.

Zabrano kilka sztuk pożyczek premjowych I em. po 259 i 259.50.

Zbyto parę tysięcy nowej pożyczki czteroprocentowej po 80.15.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 94.50 I ser. i po 93.50 cztery następne serje. Umieszczono kilkadziesiąt tysięcy I ser. po 94.50, 94.25, 94.10, 94 i 93.90, oraz kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 93.10, 93, 92.90 i 92.75.

Wzięto drobnostkę listów zastawnych m. Warszawy ser. II po 93.50.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla obcych walut słabe, zniżkowe.

W. O.

— D-r ***Adam Ciągliński,*** powrócił. Chmielna 35. Od 5—7-ej. 2820

— Doktór ***J. Gutwein,*** powrócił z zagranicy. 2816

— D-r med. ***Wasiliew,*** powrócił z zagranicy i przyjmuje chorych każdodziennie do godz. 9 rano i po południu od 4—6. Złota nr 74. 2751

— D-r ***Maksymiljan Fraenkel*** powrócił z zagranicy i przyjmuje specjalnie z chorobami kobiet i dzieci do 9-ej r. i od 4—6-ej po poł. We wtorki i czwartki szczepi ospę bezpłatnie. Solna 18 róg Leszna. 2690

— Doktór ***E. Brühl,*** ordynuje w Meranie. Marktgasse 5. 2491

2589 ***Dentysta Wł. Zieliński*** powrócił z zagranicy. ***Senatorska nr 4,*** róg Miodowej.

Instytut Gimnastyczny i Fechtunku

BRACI GRAFF,

LESZNO 18. 939

— ***Adam Oderfeld,*** adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy. Rymarska 6. 2724

LECZNICA PIERWSZA.

NIECAŁA 1 (dom hr. Krasińskiego, I-piętro).

Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy. (1)

— ***Kąpiele elektryczne*** o prądzie stałym lub przerywanym, używane ze skutkiem w cierpieniach reumatycznych, newraljach, oraz w rozmaitych postaciach osłabienia i rozdrażnienia nerwowego, świeżo urządzone, wydają się pod ścisłym nadzorem lekarzy w zakładzie hydropatyczno-pneumatycznym, Oboźna 5. (5)

— ***Materje meblowe*** w wielkim wyborze, najlepsze i najtańsze w głównym składzie Dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. (874)

JAN LUBICKI,

adwokat, b. ***komisarz włościański,*** prowadzi sprawy we wszystkich Zarządach do spraw włościańskich. Przyjmuje od 10 do 12 i od 3 do 5. Warszawa, ***Książęca 4.*** (945)

467 ***Obicia papierowe najświeższych deseni w różnych gatunkach po cenach przystępnych, poleca Skład fabryczny pod firmą J. FRANASZEK***

15 Krakowskie-Przedmieście 15.

— Niniejszem pragnę zwrócić ***uwagę*** mieszkańców m. ***Rypina,*** światłego Duchowieństwa i Sz. Obywateli okolicznych, na mój ***Handel Win towarów kolonj., Restaurację i Zajazd gościnny*** od lat 8-iu fachowo prowadzony.

Do przypomnienia się Szan. Publiczności, skłaniają mnie niegodne knowania i nieuczciwe sposoby działania miejscowych konkurentów, którzy tą drogą niezasłużenie zyskali poparcie.

Znany powszechnie w okolicy upadek dawnej miejscowej firmy kupieckiej p. P., był właśnie smutnem świadectwem braku solidarności i pomijania w czynie powszechnie głoszonej zasady popierania „krajowego" przemysłu i handlu, pragnę, by zwrócił uwagę pp. kupujących na sprawę istnienia jedynie pozostałej w m. ***Rypinie*** mojej firmy kupieckiej.

Zarazem nadmieniam, iż piwnice przy moim Handlu zaopatrzyłem w świeżo nabyte zapasy starych win, sklep w najświeższe towary kolonj., a Zajazd gościnny doprowadziłem do należytego porządku.

Feliks Melczarek,

(2761) **Kupiec w Rypinie.**

— ***Kapelusze damskie najmodniejszych fasonów,*** kopje ostatnich form paryzkich, ***piękny gatunek filcu, kolory modne, wielki wybór,*** ubrania ***gustowne*** a ***skromne*** lub wykwintne, ceny przystępne, poleca znana fabryka i magazyn ***Teodora Weigt*** Krakowskie-Przedmieście, róg Królewskiej. 2730

Warszawskie Przedsiębiorstwo Pogrzebowe Z. Fijałkowskiego. Senatorska nr 32, wprost kościoła. — Posiada największy skład trumien, gotowych ubiorów żałobnych i efektów pośmiertnych—a kompletne pogrzeby urządza podług stałych cenników, pod osobistym kierunkiem. 901

„OAZA"

Letni Salon gastronomiczny przy Handlu Win i Delikatesów oraz Cygar Hawańskich

Ant. STĘPKOWSKIEGO,

otwarty od godz. 11 rano. Jednocześnie poleca otrzymane świeżo znaczne transporta oryginalnego likieru w różnych gatunkach z wyspy Martinique w 1/1 i 1/2 butelkach.—(Telefonu nr 130.— (743)

— ***Michał Siemiradzki,*** adwokat przysięgły, przeniósł mieszkanie na ulicę Smolną (górną) nr 23. 2749

— ***Bohdan Borkowski,*** artysta-muzyk, zmienił mieszkanie. Wspólna 40. 2821

— ***Wiktor Piątkowski,*** adwokat przysięgły i konsystorski, przeniósł się z Łodzi do Warszawy. Przejazd 9. 2803

Fabryka Złota i Srebra pozłotniczo-malarskiego BAUERA i HEINTZE

2790 w Warszawie przy ul. Daniłowiczowskiej nr 4. Zawiadamia niniejszem osoby interesowane, iż z dniem 1-ym października r. b. ***cena*** paczki złota malarskiego ***zniżoną zostanie*** z rs. 3.80, na rs. 3.50; paczki złota introligatorskiego z rs. 4 na rs. 3.70; paczki srebra z rs. 1.35 na rs. 1.15, paczka zaś metalu sprzedawaną będzie po kop. 18.

Ostrygi z Niuport

codziennie świeże,

w Handlu Win i Delikatesów oraz Cygar Hawańskich

Ant. STĘPKOWSKIEGO,

Wierzbowa 9. (953

— Zakład pogrzebowy ***Pelczyńskiego,*** Nowy-Świat 50, załatwia pogrzeby, ekshumacje, sprzedaje trumny, żałoby kompletne najtaniej. (2681)

— P. ***Aniela Śliwicka,*** właścicielka magazynu kapeluszy, Marszałkowska 145, powróciła z zagranicy. 2764

— Poszukuję nauczycielki, polki inteligentnej z muzyką i konwersacją francuską na wyjazd za rs. 200. Komitetowa nr 3, m. 22, od 7—10 wiecz. 2817

2801 Kto chce sprzedać weksle na D. (Daniela) Kleiff, Warszawa Orla nr 11, niech się zgłosi do

Firmy A. Rudolph, Białystok.

Zarząd DROGI ŻELAZNEJ St.-Petersbursko-Warszawskiej

podaje do wiadomości, że pasażerskie pociągi miejscowe nr 51 i 52, pomiędzy stacjami Warszawa i Białystok, od dnia 16 (28) września r. b., na czas zimowy przestaną kursować. Ostatnie pociągi tak z Warszawy jako też i Białegostoku będą wyprawione 15 (27) września. 965

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 24-go września 1888 r.

	żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	46.40	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.40	—.—
Paryż 100 franków „ „	37.50	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	78.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1889 d.	94.50	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	—.—	—.—
„ „ „ II	—.—	—.—
„ „ „ III	—.—	—.—
„ „ „ IV	—.—	—.—
„ „ „ V	—.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	83.75	—.—
„ „ małe	83.25	—.—
Fil. Banku Ces. s I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ rs. 100	—.—	—.—
III „ „ rs. 100	—.—	—.—
4% nowa pożyczka . . .	—.—	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przedz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 121.4
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 228.3
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 188.7
Od Listów likwidacyjnych kop. 119.3
Od Obligów m. Warszawy 212.4

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 24-go września 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	650	665
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	430	435
„ średnie	—	—	395	420
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	215	250
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jagłana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

CENA OKOWITY

z dnia 24-go września 1888 r.

Hurt. skład. wiadr. 78% 836.3—839.4) 2%
Pojed. szynk. „ „ 878.6—851.7) 2%
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 45.

HOTEL CENTRALNY w Krakowie, Plac Matejki, w pobliżu dworca. Nowo urządzony, wszelkie dogodności, komfort zagraniczny. Restauracja w miejscu. Ceny umiarkowane. Poleca się Szanownej Publiczności. 1054

„WOJNA",

znana fabryka bielizny męzkiej, damskiej i dziecinnej, ulica **Długa № 42.** = Zawsze wielki **wybór gotowej bielizny,** przyjmuje obstalunki. 1269

NOWOŚĆ! **SZKOŁA ŚPIEWU** NOWOŚĆ!

TEORETYCZNO-PRAKTYCZNA

Zebrana z najcelniejszych Autorów, opracowana i dopełniona przez **Mieczysława Horbowskiego,** Profesora Warszawskiego Konserwatorjum Muzycznego.

Cena rs. 3 kop. 60.

CZĘŚĆ I. Nauka śpiewu, Teorja i przykłady Rs. 3 kop. 60.

CZĘŚĆ II. Zeszyt 1. Wybór 52-ch ćwiczeń, systematycznie ułożonych na wszystkie rodzaje głosów, służące do wydoskonalenia techniki wokalnej.
Zeszyt 2-gi, 3-ci, 4-ty, 5-ty i 6-ty obejmujące Solfedżje i Wokalizy, najcelniejszych autorów i na różne głosy.

System tworzenia szkół zbiorowych okazał się najpraktyczniejszym. — Szkoła powyższa składa się z Etiud i Ćwiczeń autorów takich, jak: **Lamperti, Lablache, Rossini, Busse, Garcia, Vaccai, Panofka, Dyprez, Nava, Piermarini, Behr, Marchesi, Bordese, Cinti-Damoreau, Faure, Mancini, Porpora, Roger** i innych.

Zawiera w sobie to, co autorzy ci najlepszego napisali, rzec można kwintesencję dzieł ich. Oszczędza przez to uczącemu się kosztownego nabywania Solfegii i Ćwiczeń różnych autorów.

Teorja nauki śpiewu objaśniona jest nader przystępnie przez pytania i odpowiedzi, a mechanizm organu głosowego wyobraża wybornie rysunek słynnego profesora D-ra Mackenzie.

Nakład F. HÖSICKA w Warszawie, do nabycia we wszystkich składach muzycznych. 1486r

SKŁAD GŁÓWNY WARSZAWA Królewska 49 u T. D. ŁAPIŃSKIEGO

Cibils

Ekstrakt mięsny

płynny i stały, wyrobu **Tow. J. Cibils—Buxareo** w Buenos Ayres, wielce pożywny, hygieniczny, wybornego smaku i ekonomiczny, **jako rosół lub przyprawa w każdym domu niezbędny,** jest do nabycia po rs. 1 za flakon, we wszystkich handlach w Warszawie i na prowincji. 1317

11 Złotych i Srebrnych Medali 11

Dla Klubów lub Stowarzyszeń,

jest do wynajęcia na bardzo przystępnych warunkach **LOKAL,** składający się z 3-ch **SAL** i t. d., pomieszczenie oddzielne. Wiadomość w Alkazarze przy Teatrze Letnim Nowym. 1321

Warsztat Ślusarski do sprzedania 1337

na korzystnych warunkach.

Egzystujący od lat 20.

Wiadomość w urzędzie Starszych **Zakroczymska № 11.**

Dla Kaszlących i Osłabionych.

Nagrodzone na Warszawskiej i Lwowskiej Wystawach Hygieniczno-Lekarskich Listami pochwalnemi i medalem na Wystawie Krakowskiej, koncesjonowane przez Władze Lekarskie:

EKSTRAKT i KARMELKI „LELIWA."

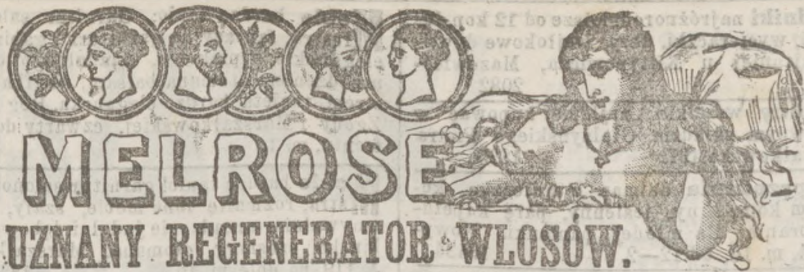
Sprzedaż w Aptekach i Składach Aptecznych w Warszawie, Królestwie i Cesarstwie, **pewniejsze i 50 procent tańsze od zagranicznych,** paczka karmelków kop. 15, flaszka ekstraktu kop. 75. 1076

SOSNOWICKA KOMORA

niniejszem podaje do wiadomości, że z dniem 3 (15) Października 1888 roku, o godzinie 9-ej zrana, przy tejże Komorze rozpocznie się publiczna sprzedaż skonfiskowanych towarów, a mianowicie:

1) Wełnianych i pół-wełnianych wyrobów na sumę 272 rs. 53 k.
2) Firanek ażurowych i tiulu . . . . 223 „ 46 „
3) Materjałów piśmiennych. . . . . 226 „ 64 „
4) Korali. . . . . 372 „ — „
5) Pluszu i piór do kapeluszy . . . . . . 300 „ 54 „
6) Dwusiarek Natru (Natrum bisulphuricum) brut 361 pud. 13 f. . . . . 622 „ — „
7) Innych towarów na sumę . . . . 764 „ 83 „

1464r Razem na sumę 2782 rs. — k.



UZNANY REGENERATOR WLOSÓW.

Melrose wlosom siwym szpakowatym i splowialym, przywraca niezawodnie kolor i blask pierwotny, sprzedaje się we flakonach w dwóch wielkościach po cenie bardzo umiarkowany. * Glowny sklad i fabryka w Londyniu, 114 Southampton Row. *

Główna sprzedaż w Warszawie w Perfumerji ALEKSANDRA LIPINK, Wierzbowa róg Niecałej № 1. 1239 b

FOSFORAN ŻELAZA

LERASA APTEKARZA, DOKTORA NAUK ŚCISŁYCH.

W płynie podobnym do *zgęszczonej żelazistej wody mineralnej,* jest jedynym środkiem żelazistym zbliżającym się do składu kulek krwi, a posiada nad resztą preparatów żelazistych tę wyższość, że działa w sposób *odtwarzający krew i kości. Nigdy nie sprawia zatwardzenia i nie utrudza żołądka, nie czerni zębów;* używa się zawsze z dobrym skutkiem *w boleściach żołądka,* przeciw *bladości cery, niedokrewności* i we wszystkich tych cierpieniach, którym podlegają niewiasty, panny i dzieci *blade niedokrwiste, cierpiące na mdłości i brak apetytu.*

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH ATPEKACH.

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycieli, guwernantek, rządców dóbr i bon J. Łuczyńskiego. Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy. 2100

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Bony szwajcarki, genewianki żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro Nauczycielskie. Dąbrowska. 18390

Buchalterję podwójną, w języku polskim lub niemieckim, wykłada Dawison. Ul. Wspólna 40. 16307

Buchalterję podwójną, w języku russkim, polskim lub niemieckim, wykłada Dawison. Ulica Dzielna 27. 1503

Kaucjonowane biuro nauczycieli, guwernantek, bon, oficjalistów. Krakowskie-Przedmieście № 7. Dąbrowska. 17466

Lekcyj lub korepetycji, przedmiotów klasycznych i języków poszukuje nauczycielka wykwalifikowana, która ukończyła z medalem wyższy zakład naukowy. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami J. B. 18318

Lekcje fortepianu, teorji, harmonji udziela pianistka, z celującym patentem konserwatorjum. Celina Puczkowska. Ordynacka 8, mieszkania 12. 18232

Mogę przyjąć dwoje dzieci, od lat 8 do 11-tu na mieszkanie, z całodziennem utrzymaniem, wspólną nauką, muzyką i konwersacją francuzką. Najtroskliwsza opieka, przy własnych dzieciach zapewnia się. Zgoda № 5, mieszkania № 6, w podwórzu. 18462

Młoda nauczycielka z wyższym patentem, poszukuje demi-place, lub lekcyj na godziny. Oferty: C. H. przyjmuje kantor Kurjera. 18139

Nauczycielka z wyższem wykształceniem, muzyką, konwersacją francuzką i niemiecką, potrzebna na wieś, do gub. Kijowskiej, Wiadomość: ul. Krucza № 14, m. 2, między godziną 12—2. 18341

Nauczycielka muzyki, która ukończyła cały kurs nauk Instytutu muzycznego, w klasie profesora Strobla, ma jeszcze parę wolnych godzin. Sosnowa, róg Chmielnej № 1, mieszkania 11. 17934

Nauczycielka z dobrą muzyką, konwersacją francuzką, niemieckim i russkim, poszukuje miejsca do panienek. Żurawia 21, mieszkania 11, do 12-ej. 18437

Nauczycielka z wyższym patentem poszukuje lekcyj lub korepetycji. Krakowskie-Przedmieście 5, sklep Ery. 18031

Nauczycielka języka francuzkiego z upoważnienia władzy szkolnej, udziela lekcyj konwersacji. Nowolipki № 36, m. 11. 18446

Niemka z dyplomem, znająca gruntownie swój język, polski i russki, udziela konwersacji, może być za pokój. Oferty w Kurjerze pod wyr. „Wrocław." 18490

Osoba z uniwersyteckiem wykształceniem, (dwa dyplomy), naucza w przeciągu miesiąca pisać po rusku bez błędu, metodą wypróbowaną, w ciągu siedmiu lat specjalnej praktyki w Petersburgu. Sienna № 17, m. 14. Paulina Niewiarowska. 18149

Potrzebna francuzka z niemieckim na demi-place. Hoża 46, m. 6. 18455

Prof. de Préchamps, Długa 25. Niemka wykształcona, z francuzkim i dobrą muzyką na stałe lub demi-place. 18470

Poszukuje się panienki od 14—16 lat do wspólnej nauki. Sienna 23, m. 5, od 9—10 rano. 18238

Poszukuje się panienki w wieku lat 16, do wspólnej domowej nauki. Bliższa wiadomość codziennie od 4—5, Marszałkowska 120, mieszkania 3. 18132

Potrzebny francuz lub szwajcar wykształcony do dwóch chłopczyków. Ulica Twarda № 5, mieszkania 2. 18191

Student uniwersytetu (niezamożny) pragnie udzielać lekcyj lub korepetycyj. Oferty: Żurawia № 3, m. 15. 18120

Student uniwersytetu naucza w przeciągu dwóch miesięcy pisać ortograficznie, (bez błędu), po russku. Plac św. Aleksandra № 13, mieszkania 14. 2107

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji lub kondycyj. Zgoda 5—8. 18332

Uczennica Instytutu muzycznego poszukuje lekcyj muzyki za obiady. Marjańska 7, mieszkania 8. Wiad. od 9 do 12. 18353

Posady i prace.

Bona niemka poszukuje miejsca, z dobremi świadectwami. Leszno 35, m. 20. 18454

Bona niemka, izraelitka, z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Zimna 5, mieszkania 16, od godziny 4—6. 18476

Czernihowski pułk potrzebuje bufetowego do wojskowego klubu w Górze Kalwarji. Wiadomość w Warszawie w obozie bielańskim. 18399

Człowiek młody, posiadający języki ruski, polski i niemiecki, poszukuje posady. Ulica Leszczyńska № domu 12, m. 13. 18312

Do składu win Długa № 46, potrzebny subjekt z kaucją 200—300 rs. Tylko obznajmiony z tą branżą może być przyjęty. 2091

Krojczy krawiecki, obznajmiony z buchalterją, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Oferty zostawić proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. M. 18450

Lokaj nie stary, przyzwoitej powierzchowności, koniecznie ze świadectwami długoletniej służby potrzebny na wieś. Zgłosić się na ulicę Kruczą № 14, m. 2, między godziną 12 a 1. 18340

Młodsza, umiejąca szyć, potrzebna. Zimna 5, m. 3. 18441

Małżeństwo bezdzietne poszukuje obowiązku, on lokaja, żona kucharki lub młodszej, mogą być u kawalera. Hoża № 30, mieszkania 3. 18145

Młody człowiek z gimnazjalnem wykształceniem, znający buchalterję i korespondencję handlową, poszukuje posady w Rosji. Za wyrobienie takowej ofiaruje odpowiednie wynagrodzenie. Oferty w kantorze Kurjera pod „Wyjazd". 18124

Młody człowiek poszukuje miejsca kasjera, pomocnika kasjera, kontrolera, lub tp. zajęcia. W razie potrzeby może złożyć parę tysięcy kaucji. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera dla Z. W. Ł. 18251

Ogrodnik wykształcony w swoim fachu, z kilkoletnią praktyką, poszukuje posady.—Nowy-Świat № 8, m. 15. 18364

Osoba potrzebuje miejsca za gospodynię do księdza, zna wszelkie gospodarstwo i kucharstwo, pszczolnictwo i ogrodnictwo, pranie kościelne, umiejąca robić wszelkie aparaty kościelne. Wiadomość u Wizytek Marja Marczewska. 18357

Osoba inteligentna z kaucją rs. 100, oraz rekomendacją, poszukuje miejsca kasjerki. Oferty pod adresem X. X. składać proszę w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2110

Osoba młoda poszukuje miejsca maszynistki ze swoją maszyną, znająca także krój, w miejscu lub na wyjazd. Oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. D. W. 18359

Osoba posiadająca gruntownie niemiecki z konwersacją, poszukuje demi-place lub miejsca do towarzystwa i pomocy w gospodarstwie. Żurawia № 20, mieszkania 7, od godziny 9 do 3. 18308

Osoba inteligentna, posiadająca obce języki, znająca się na gospodarce wiejskiej i miejskiej, na prowadzeniu interesów handlowych, przyjęłaby miejsce kasjerki, zarząd sklepem, ekspedycją w kantorze lub zarząd domem i gospodarstwem wiejskiem. Świadectwa chlubne, na żądanie kaucja lub poręczenie osób wiarogodnych. Wiadomość ulica Ogrodowa 27, m. 5. 18304

Osoba lat 27, znająca język niemiecki, z dobremi świadectwami poszukuje miejsca gospodyni na wieś. Wiadomość Świętojerska № 16, m. 14, od 10—12 i od 2—5 po poł. 18303

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje zarządu domu u pojedynczej osoby w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość kiosk Chmielna, róg Brackiej. 2124

Osoba w średnim wieku, praktyczna, z dowodem ukończonych kursów pedagogicznych za granicą, przyjmie miejsce do towarzystwa, opieki lub nauki młodszych dzieci. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. B. 15. 18250

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony posady magazynier, poszukuje miejsca magazyniera, inkasenta lub ekspedjenta.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony miejsca kasjer, szuka zajęcia.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony posady chemik (cukrownik z powołania) szuka zajęcia.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony miejsca subjekt handlowy, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Bliższych informacyj udzieli kantor Kurjera Warszawskiego. 1902

Potrzebna jest zdolna starsza panna do pracowni sukien i okryć damskich w Piotrkowie. Wiadomość Włodzimierska № 14, w oficynie. W-na Pniewska. 2087

Panna służąca poszukuje miejsca z długoletniemi świadectwami, znająca się na praniu, prasowaniu, szyciu. — Ulica Oboźna № 2, w dystrybucji. 18321

Potrzebna jest zdolna maszynistka do bielizny męzkiej. Elektoralna 37, Kubalska, w sklepie. 2113

Piernikarz uzdolniony w swoim fachu potrzebny jest do cukierni. Marszałkowska № 117. 18374

Potrzebne są panny zdatne do staników i do upinania. Krucza № 3, m. 1. 18310

Potrzebne zdolne panny maszynistki i podręczne do bielizny. Wspólna № 18, w pracowni. 18428

Potrzebna jest bona niemka z dobremi świadectwami, mówiąca po polsku i umiejąca szyć. Wiadomość ulica Wiejska № 18, mieszkania 3, od 4—5 po poł. 183.1

Potrzebne panny do staników. Pracownia sukien Graniczna 6. 2101

Panna potrzebna do robienia kaftaników włóczkowych na maszynie pończoszniczej. Nowolipki 4, fabryka pończoch. 18342

Potrzebny jest uczeń do sklepu żelaznego pod firmą „J. F. Skiba" Krakowskie-Przedmieście № 83. 18307

Panny do kwiatów potrzebne, oraz uczennice. Długa 20, wprost cerkwi. 1804.

Panna umiejąca krawieczczyznę i krój, poszukuje zajęcia w prywatnych domach.—Nowogrodzka 18, m. 8. 2128

Potrzebna panna zdolna do upinania. — Chmielna № 32, m. 18. 2125

Potrzebna inteligentna panna służąca, znająca się na szyciu i kuchni, dla wyręczenia pani domu. Marszałkowska, № 54, mieszkania 15. 18482

Potrzebne panny do sukien i dziewczynki do nauki. Elektoralna 27, m. 8. 18480

Potrzebna niemka od dziesięciu do piętnastu lat, do towarzystwa dziewczynki sześcioletniej. Świętokrzyzka 39, mieszkania 2. 18416

Służący pracowity i sumienny potrzebny do porządków przy fabryce. Tylko z dobremi rekomendacjami zechcą się zgłosić między godziną 1 a 3 i wieczorem o 8, „Papeterie" na Sewerynowie. 18354

Uzdolniona osoba do strojów poszukuje zajęcia. Wspólna 23, m. 8. 18382

Za bardzo umiarkowane wynagrodzenie, osoba średniego wieku, ze znajomością języka francuzkiego, pragnie przyjąć miejsce towarzyszki, opiekunki przy osobie starszej, albo do wychowywania i zajęcia się domowem gospodarstwem. Rekomendacja poważna. Oferty do kantoru Kurjera Warsz. pod wyrazem „Opiekunka". 18136

Za wyrobienie posady przeznaczam do 500 rs. nagrody. Oferty składać do kantoru Kurjera pod lit. M. M. G. 18252

Za najmniejszy pokoik młody człowiek podejmie się utrzymywać meldunki. Oferty w Kurjerze Warsz. „Władysław". 1847.

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2081

Bilety wizytowe, litografowane, 100 sztuk od rs. 1, w składzie papieru i litografji Juljana Müllera, Senatorska 26, wprost kościoła. 2049

Bile używane z kości słoniowej, ktoby miał do sprzedania, raczy zostawić adres swój w hotelu Viktorja u szwajcara. 18373

Chleb wiejski, baraninę, śmietanę, masło przywożę ze wsi. Wtorki, piątki. Chmielna 15, m. 1. 18143

Chodniki najróżnorodniejsze od 12 kop. łokieć, wycieraczki, dery, wojłokowe dywany najtaniej u Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 2082

Cywany wszelkie „najlepiej kupować" w głównym składzie Gielżyńskiego Piotra Marszałkowska 137. 1825

Do sprzedania dolman z mufeczką, kostjum kompletny, jesienny, parę kapeluszy, ubrania dla młodej panienki. Nowy-Świat 4, m. 16, od 12—2. 18434

Do sprzedania fotel bujający, kozetka lampa błyskawiczna stołowa, stoły. Nowy Świat 4, m. 16, od 12—2. 18433

Do sprzedania pieski z suki czystej rasy angielskiej, przy ulicy róg Siennej i Zielnej № 15, m. 16. 18487

Do sprzedania kołnierz i mufka tumakowa, szal francuzki i szynel. Hoża 21, mieszkania 4. 18222

Do sprzedania garnitur mebli, komoda, lustro. Leszno № 25, m. 6. 18327

Do sprzedania w dobrym stanie powóz czterososobowy z fordeklem. Wiad. przy ul. Długiej № 7, u właściciela domu. 18360

Do sprzedania Encyklopedja S. Orgelbranda, samowar duży i różne gospodarskie sprzęty. Krucza 26, m. 18. 17954

Fortepian o 7 oktawach dla braku miejsca do sprzedania. Ulica Bagatela № 8, mieszkanie № 1, wprost Zoologicznego ogrodu. 18137

Fortepiany, pianina, sprzedaje ratami, wypożyczam najprzystępniej, kupuję, zamieniam. Jerozolimska 25. 18155

Futro tumaki męzkie, do sprzedania. Leszno 63, m. 2. 18319

Fortepian zagraniczny za rs. 300 sprzedam. Bednarska 29. Wiadomość u stróża. 17845

Fortepian zagraniczny, krótki rs. 210, kosztował 310. Leszno 23, m. 27. 2127

Fieton fabryki Sommera sprzedam tanio, obejrzeć go można hotel Dziekanka, szwajcar. 18242

Fortepian w dobrym stanie o 7 i pół oktawach do wynajęcia. Ulica Waliców № 22 mieszkania 5. 18259

Fortepian bardzo mocny rs. 220. Solna 12, mieszkania 4. 18284

Garnitur mebli z 3 portjerami, lampa stołowa, dwa dziecinne paletociki od 2 do 3 lat. Królewska 3, m. 16. 18133

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, biurko, kredens, krzesła. Szpitalna 5. 18381

Gżówna sprzedaż pierzy i puchu w magazynie pościeli S. Wrotnowskiego, ulica Czysta № 2. Najpiękniejsze gatunki pierzy i puchu zawsze na składzie. 17764

Garniturek mebli poduszkowy rs. 40, kanapka aksamitna 20, puf 6. Chmielna 47, stróż wskaże. 18270

Gorzelniany aparat, parowa maszyna i kocioł 10 sił, miedziane naczynia, beczki, do sprzedania w folwarku Radzimowice przez Mławę, gub. Płocka. 17879

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, kredens, stół, krzesła, otomana, biurko. Świętokrzyska 39, m. 2. 18415

Instrumenta chirurgiczne, okulistyczne, maszyna elektryczna, sprzedam tanio. Ulica Smolna 19, m. 7. 18228

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 425

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125. Sikorski. 15723

Kupię chomont angielski do pojedynki. — Wiad. Chmielna 10, handel nabiału. 18418

Kredens dębowy nowy, szafa dębowa, dwa lustra i porcelana na 24 osób. Wspólna 44, mieszkania 12. 18224

Ławki szkolne do sprzedania bardzo tanio. Wola № 301. 18028

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, Granki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 18328

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biurko dębowe, otomana, garnitur gabinetowy. — Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 16997

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, lustra, oraz częściowo, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu № 13. 1976

Meble w dobrym stanie, kozeta, 2 foteliki, szafka i 2 szafejzy z powodu wyjazdu za bardzo niską cenę pozostawiono do sprzedania w zakładzie tapicerskim p. Ruszczyńskiego, Ulica Ora № 14. 18322

Meble bardzo tanio: Garnitur salonowy, lustra, fantazyjne garniturki, gabinetowe eleganckie, sypialnego, z jadalnego dębowe urządzenie, otomana balsam, szafka z lustrem, tualeta bardzo elegancka. Róg Złotej, Zgody i Marszałkowskiej, czwarty dom, od frontu, m. 1. 18065

Meble bardzo tanio! garnitur salonowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, łóżka, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, oraz biurko, szeslong, otomana. Marszałkowska № 119, na dole, m. 15. 18200

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, biurka, sofy, lustra i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkanie 6, obok Kopernika. 18414

Magazyn strojów Emilji Stypińskiej wyprzedaje kapelusze pozostałe jeszcze po cenach bardzo niskich, ubranka, czapeczki, kapturki, z czem się polecam szanownym paniom, Rymarska 14. 2058

Oczekiwane bukiety „Makarta" i wieńce z kwiatów suszonych nadeszły do składów T. Kozłowskiego. Bracka 25 i Senatorska 27, sprzedaż hurtowa i detaliczna. 18207

Otomana nowa, garniturek mebli tanio do sprzedania. Jerozolimska Aleja 25, mieszkania 13. 18484

Pudów 1,000 cebuli i 500 kóp kapusty, do sprzedania. Wiadomość u Rafałowicza w Włocławku. 2117

Pozytewka samogrająca większego rozmiaru z fisharmonją do sprzedania. Marszałkowska 117, w cukierni. 18375

Powóz trzy-osobowy, lekki, do sprzedania. Miedziana № 13. 18384

Pianino zagraniczne nowe. Wspólna № 12, mieszkania 1, od 11 do 5. 18486

Pinczerka rasowa z jedwabnym włosem, tanio do sprzedania. Chmielna 31, mieszkania 2, od 2—5. 18430

Różne meble do sprzedania bardzo tanio.— Książęca 2, u portjera. 18077

Szafa rozbierana orzechowa jest do sprzedania za cenę przystępną. Twarda № 50, mieszkania 11. 18489

Tanio! Fortepian 7 oktaw sprzedaję, wynajmuję. Mokotowska 53, m. 4. 18438

Tanio u „Deux-Amies" Hoża 13, dżet, pompony różnobarwne, tanio. 1937

Tanio sprzedam trzy szafy, do wyboru. Leszno 33, u stolarza. 18330

Wózek nowy, do sprzedania za połowę ceny. Marszałkowska № 116. Fuchs. 18346

Wóz parokonny mocny tanio do sprzedania. Chłodna 33. 18254

Z powodu wyjazdu do sprzedania ogier gniady, ładny, lat 6 mający, razem z uprzężą z białym bronzem, amerykanem i liberją dla stangreta. Koszary Mirowskie, kuźnia instrukcyjna. Wiadomość u wachmistrza Paszko. 18371

25 kopiejek garniec najlepszej nafty T. Braci Nobel, z rabatem dla biorących na garnce jednaństwo bezpłatnie, w składzie farb J. Adamskiego, Marszałkowska № 30 (nowy 112), wprost wodociągu. 18352

Interesa handl. i majątk.

Chemikom. Proponuję fachowemu pracowitemu chemikowi urządzić i prowadzić laboratorjum do chemicznej i farmaceutycznej fabrykacji w Kijowskiej gubernji. Procenty od dochodu, stół, pokój. Można przyjąć do wspólnego interesu kapitalik. Adresować: Rzyszczew-Miedwedówka do Ekonomji. 18123

Dom do sprzedania w środku miasta. Wiadomość Nowy-Świat № 4. Kantor Łuczyńskiego. 17926

Dom na jednej z piękniejszych ulic południowej części miasta, z komfortem i wszelkiemi wygodami zbudowany, do sprzedania. Wiadomość Miodowa № 21, w kancelarji rejenta. 18240

Do odstąpienia sklep mydlarski. Wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost domu Roezlera. 18210

Interes świetny dla restauratora, jest do odstąpienia. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2044

Kawiarnia do sprzedania z powodu familijnych interesów. Wiadomość Aleja № 47. 2089

Magiel do sprzedania każdego czasu. Ulica Żabia № 7. 18478

Poszukuje się wspólnika do interesu fabrycznego, solidnego i dobrze procentującego, z kapitałem od rs. 20.000 do 30.000. Pożądanem jest aby przystępujący wspólnik zajmował się administracją i utrzymywał kasę. Oferty składać w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. G. G. № 200. 2106

Restauracja lub szynk jest do odstąpienia, może być zaraz, z powodu zmiany interesów. Wiadomość na miejscu, Praga, ulica Konstantynowska № 184, gdzie kościół budują. 18294

Rubli 2 000 do ulokowania na hypotekę domu w Warszawie. Wiadomość w dystrybucji A. Romanowskiego. Krakowskie-Przedmieście № 15. 18129

Sklep spożywczy do sprzedania za rogatkami Wolskiemi, z powodu zmiany interesu. Wiadomość ulica Niska № 59, miesz. 17, od godziny 1 do 5 wieczór. 18317

Sklep wiktuałów sprzedam tanio. Żelazna № 55. 18370

Sklep mydlarski, z perfumerją, świecami i nartą, jest do odstąpienia, w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość u rządcy domu № 14 przy ulicy Mazowieckiej. Stróż domu wskaże. 18167

Sklep kolonjalno-spożywczy, korzystny, do sprzedania zaraz na dogodnych warunkach. Wiadomość Bracka № 8, mieszkania 7, od 5—6 po południu. 18386

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość kiosk plac Bankowy. 2102

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 40, wprost Saskiego Placu. 18079

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, egzystujący od lat 15 w jednem miejscu, z wyrobioną klijentelą stałą, z powodu wyjazdu, do sprzedania zaraz. Krucza № 48, róg Alei Jerozolimskiej. 17950

Sklep spożywczy do sprzedania w dobrym punkcie, narożny. Wiadomość ulica Wielka № 44. 17948

Traktjernia do sprzedania w dobrym punkcie. Ulica Żelazna № 91. 2094

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania restauracja z kompletnem urządzeniem. — Wiadomość u rządcy domu, ulica Kościelna № 6. 18127

Lokale.

Dwa pokoje z meblami, przy familji, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat 57, mieszkania 10. 17785

Do wynajęcia od Nowego-Roku obszerny lokal z ogródkiem, na restaurację, w okolicy placu Teatralnego. Wiadomość: Szpitalna 10, mieszkania 2. 17943

Do wynajęcia na parterze, od frontu 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, piwnica rs. 800; na 3-m piętrze pokój z kuchnią i przedpokój, piwnica, miesięcznie rs. 9; tamże pojedyncze pokoje na różną cenę. Chmielna № 7. 18394

Do wynajęcia w Alei Ujazdowskiej pod № 6, mieszkania składające się z 3, 6 i 8-u pokojów, ze wszelkiemi wygodami, oraz stajnie i wozownie, zaraz lub od 1-go października r. b. 1967

Do wynajęcia pokój z wspólnym przedpokojem, z meblami lub bez. Leszno № 61. 18117

Lokator pragnący zająć wspólny pokój pod dogodnemi warunkami, zgłosić się może od 10 zrana, Hoża № 7, m. 29. Znajomość języka ruskiego pożądana. 18355

Leszno 80. Do wynajęcia zaraz: trzy pokoje z przedpokojem, kuchnią, na dole, od frontu, świeżo odnowione, oraz pokoje pojedyncze i z kuchniami, facjaty, sutereny na warsztaty, lodownia i stajenka. Tamże od 8 października r. b. trzy pokoje z przedpokojem, kuchnią, na 1-m piętrze, od frontu, z balkonem. Wiad.: u rządcy domu. 18481

Lokale rozmaite do wynajęcia: po 6, po 4 i po 2 pokoje, przy ulicy Zielnej № 4. 17757

Lokal do wynajęcia od 1 października 1888 r., składający się z trzech pokojów z balkonem, przedpokój i kuchnia z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, za cenę przystępną. Wiadomość: u właściciela domu № 39 Zielna, obok Marszałkowskiej. 17932

Mieszkanie dla przyzwoitej panienki, z usługą i samowarem, może być i z obiadem. Ulica Świętokrzyska № 3, stróż wskaże. 17905

Pokój dla kawalera przy familji. Marszałkowska 120, m. 8. 17311

Pokoje umeblowane do wynajęcia od 1-go października. Krakowskie - Przedmieście № 5, pałac hr. Krasińskich. 18356

Plac Teatralny № 473B, do wynajęcia od 1 października dwa lokale: na 2 i 3-m piętrze, 6 pokojów, przedpokój, kuchnia z wszelkiemi wygodami;—na 3-m piętrze 3 pokoje, przedpokój, kuchnia i śpiżarka. 1925

Plac Teatralny № 473B, sklep duży, z oknem wystawowem, pokojem od ulicy Senatorskiej do wynajęcia każdego czasu. 1926

Pokój z osobnem wejściem, przedpokój, do wynajęcia, od 1 października. Nowy-Świat 56, mieszkania 12. 18171

Pokój na 1-m piętrze, oddzielny, ze wspólnym przedpokojem, meblami i opałem, do wynajęcia każdego czasu, lub od 1 października. Piękna 32, m. 2. 18344

Potrzebny jest pokój przy familji, w środku miasta. Adres: kantor Kur. Warsz. signo Z. 18483

Salonowe dwa frontowe pokoje, umeblowane, fortepian, od października. Marszałkowska 76, mieszkania 4. 18178

Sklep z oknem wystawowem, pokojem i kuchnią do wynajęcia od października. Marszałkowska 114. 1640

Szukam mieszkania, z 6 do 10 pokojów, na porządnej ulicy. Oferty przyjmuje Kurjer „Zamek." 18391

Trzy pokoje z przedpokojem i kuchnią na parterze lub 1-em piętrze, w okolicy placu ewangelickiego, potrzebne są zaraz. Oferty proszę składać w księgarni E. Wende, Krakowskie-Przedmieście. 18405

Umeblowany pokój, z usługą i samowarem. Erywańska 16, m. 27. 18479

Umeblowany frontowy pokój, zupełnie oddzielne wejście, opał, samowar, usługują lokaj, od 1-go października. Nowy-Świat 16, mieszkania 5. 18184

1 pokój, przedpokój, kuchnia, piwnica, komórka i ogródek, za rs. 10 miesięcznie i jeden pokój za rs. 5. Grzybowska № 69, do wynajęcia od 1 października r. b. 18392

3 i 2 pokoje z kuchniami, do wynajęcia od 1 października. Nowy-Świat № 12. 18107

5 dużych pokojów, ze wszelkiemi wygodami, pierwsze piętro, do wynajęcia od św. Michała. Wspólna № 42, przy Marszałkowskiej. 18488

5 pokojów do wynajęcia w każdym czasie, roczne 350 rs., w domu № 5 przy ulicy Szczygłej. Stróż wskaże. 17662

6 pokojów z kuchnią i ogrodem, jest do wynajęcia każdego czasu. Leszno № 68. 18174

54 Śliska, dla wyższej rangi wojskowych pojedyńcze frontowe pokoje, 5, 4, 3, 2, 1. 18436

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka M. L., z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, przyjmuje damy sekretne w wspólnych i oddzielnych pokojach; udziela porady w zakresie swojej specjalności od 9-ej do 12-ej w południe i od 4-ej do 6-ej po południu. Ceny umiarkowane; opieka i dyskrecja zapewnia się. Widok № 7, mieszkania 2. 17850

Akuszerka przyjmuje na słabość, czasdłuższy, lub kuracje. Krucza 38. 18144

Akuszerka przyjmuje na słabość i kuracje. Chłodna 21. 18066

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, przyjmuje panie spodziewające się słabości. Udziela porady w zakresie swojej specjalności, umieszcza dzieci. Chmielna 33, m. 17. 18282

Bukowska akuszerka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Umieszcza dzieci. Opłata względna. Bednarska 21. 18385

Idąc przez Aleje Ujazdowskie na róg Krakowskiego-Przedmieścia i Trębackiej zgubioną została portmonetka żółta, z 50 rs. i złoty krzyżyk, uprasza nauczycielka utrzymująca familję z swej pracy, o odesłanie na ulicę Czystą № 4, mieszkania № 4, za nagrodę, do 10 rano. 18442

„Konkurencja." Kantor przewozowy, plac Zielony, załatwia ekspedycje i przewozy towarów i wełny na wszystkich kolejach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie gotowe i na sprzedaż. 2090

Kopiejek 30, 40 obiady prywatne, smaczne, zdrowe. Długa 42, m. 77. 18076

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu, Wilcza 33, u stróża. 2130

Mamka z młodym pokarmem, jest do umieszczenia. Ulica Piekarska 6, mieszkania 4. 17840

Mamka bez długu, pokarm zaraz. Dzika 53, stróż wskaże. 18272

Przechodząc ulicą Nowym-Światem w sobotę w południe, zgubione zostały papiery sytuacyjne, fabryki Jakóba Fajansa i Ski. Łaskawy znalazca zechce oddać takowe za nagrodą do biura, na ulicę Rymarską 8. 18443

W przejeździe tramwajem od ogrodu Botanicznego do ulicy Trębackiej zgubiono portmonetkę czarną, zawierającą 105 rs. oraz bilety loteryjne i różne kwity. Uprasza się uczciwego znalazcę o łaskawy zwrot do hotelu Europejskiego № 86, za sowitą nagrodą. 18459

Za wypożyczenie 1.000 rs. na rok jeden można dostać w procencie duży pokój z ogrodzie, w środku miasta położony i obiad. Wiadomość Chmielna 16, m. 13. 18471

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 12 (24 Сентября 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).